

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
ku kop. 6; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 513

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyj-
muje także Biuro Rajchmana i
Frendlera ulica Senatorska.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne woty-
wy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa,
o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Cze-
stochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezu-
sa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz.
9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania reli-
kwjusz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Znaczenie międzynarodowe wyborów niedzielnych
do parlamentu włoskiego uznaje cała prasa euro-
pejska. Ta właśnie okoliczność, że tym razem lud
włoski śpieszył do urny wyborczej pod nieokreślo-
nem i niełatwo zrozumiałem dla mieszkańca chaty
hasłem „potrójnego przymierza” albo „sojuszu
z Francją”, potęgowała niebezpieczeństwo przegra-
nej dla rządu. Jeżeli na sztandarze walki stronnictw
wypisanem jest jakieś hasło, zaczerpnięte z dzie-
dziny polityki wewnętrznej, gospodarczej, podatko-
wej i t. d., natenczas nawet spracowany robotnik
od sochy zrozumie jego naturę i doniosłość dla wła-
snego materialnego dobra, wówczas niełatwo agita-
tor obalamuci jego instynktowny, praktyczny „chłop-
ski rozum”.

Gdy wszakże w odmet agitacji wyborczej rzuca
frazes politycznej, międzynarodowej natury, a poda-
ją go w sprawie takich komplementów dla rządu,
jak „zdrada kraju”, „oddanie Włoch w służbę
obcych interesów”, „zaprzędanie”, „ruina” i t. d., to
nie łatwiejszego, jak trafić do serca, namietności
i wrzeczono obrażonego honoru mas, ściskających
wówczas pięści, złorzeczających rządowi i głoszących
gromadnie przeciw niemu. Dlatego chwila dla Cri-
spiego była istotnie krytyczną i nie dziwić się, że
dla ratowania sytuacji wygłosił swą gromadliwą
filipikę przeciw irredencie i radykalizmowi we
Florencji.

Nie mamy jeszcze dokładnego obrazu wyników
głosowania niedzielnego, ale to już nie ulega dziś
wątpliwości, że radykalizm połączony z irredentą
nie tylko nie porwały ludu za sobą, ale poniosły
w szeregu kolegów wyborczych, na które liczyły,
dotkliwą klęskę. Rachowano w tym obozie począ-
tkowo na sto mandatów, później na sześćdziesiąt
i zdaje się, że nawet tej cyfry nie osiągnę. Przy-
puściwszy wszakże nawet, że zdołano uzyskać 50
mandatów, to z baczniejszej analizy ich wyniku
krucha podstawa w duszy ludu, na której się oprzeć
mogą. Włoska ustawa wyborcza wprowadza zwi-
astowany niegdyś z tak szlachetną wymową przez
Johna Stuarta Milla systemat reprezentacji mniej-
szości. W okręgach, wybierających pięciu deputowa-
nych (a takich jest 35 we Włoszech), wyborcy mają
prawo pisania na kartkach tylko czterech nazwisk,
piąty bowiem mandat przypada z przepisu ustawy
kandydatowi przypadłemu, który najwięcej miał
głosów poniżej absolutnej większości. Znaczna
część wybranych irredentystów i radykalistów za-
wdzięcza wybór swój jedynie temu systemowi, opie-
kującemu się dobroczynnie interesami mniejszości.
Temu systemowi winien jest pomiędzy innymi wy-
bór swój w Rzymie wydalony z Trjestu irredentysta
Barzilai.

Wybory uzupełniające obejmą zapewne wiele
okręgów. Kandydowało bowiem sporo urzędników
i niemało ich z pewnością obdarzono mandatem.
Ustawa przepisuje tymczasem, że w izbie na Monte
Citorio nie może zasiadać więcej urzędników państwa
nad 40-tu, a mianowicie: dwudziestu administracyj-
nych, dziesięciu sędziów i dziesięciu profesorów szkół
publicznych. Potrzeba będzie przeto rozpisac nowe
wybory w licznych okręgach.

Ze Lwowa donoszą nam pod d. 19-ym b. m., co
następuje:

Na dzisiejszem posiedzeniu sejm w sprawie usta-
wy sanitarnej wystąpił, jako jenerálny mówca, poseł
dr. Czyżewicz w obronie ustawy. Zbijając zarzut
hr. Dzieduszyckiego o niedojrzałość kraju do takich

instytucyj, powołał się na sprawozdanie krajowej
rady zdrowia z r. 1874-go, w którym obok owych
postulatów, którym już sejm w toku lat uczynił za-
dosc, znajdował się także postulat urządzenia służby
sanitarnej w kraju. Projekt teraźniejszy przeszedł
już wszystkie okresy i instancje badań, a najwięk-
szego materiału dostarczyły mogiły, gęsto rozsiane
po kraju. Rocznie tracimy w Galicji 3 i pół pr. ca-
łej ludności kraju w przecięciu, a w razie epidemji
o 100,000 więcej i w porównaniu z innemi krajami
Przedlitawji stoimy na ostatnim miejscu. Statysty-
ka wykazuje, że jesteśmy najniezdrowszym krajem,
a powiatów z najwyższą śmiertelnością (4—5 proc.)
mieliśmy w r. 1885-ym dwadzieścia, 1886-ym szesna-
ście, 1887-ym dwadzieścia cztery, w r. 1888-ym dzie-
sięć, a między niemi odznaczały się: Horodenka,
Stryj i Podhajce—powiaty wyłącznie wschodnie.

Z ogólnej cyfry śmiertelności 44% przypada na
zwykle choroby. Rocznie umiera 38,000 dzieci dla
braku opieki w pierwszym roku życia, a 60,000 na
choroby zakaźne. Nauka dostarczyła już dzisiaj
środków przeszkodzenia żałożubym pochodom chor-
b zakaźnych. Powstrzymano ostatniemi czasy
dżumę azjatycką nad Donem, a cholere ostatniemi
laty w Marsylii i Hiszpanji. Na to jest właśnie or-
ganizacja sanitarna, która więcej ludzi ochrania od
śmierci, niż ich zdolają wymordować manlichery i
mitraljezy, i której nie zastąpi ani wójt, ani poli-
ejant, ani trzoda chlewna, pełniaca w naszych mia-
steczkach służbę sanitarną. Przecięcie roczne śmie-
telności na choroby zakaźne wynosi w całej Przed-
litawji 17.4, a w Galicji 28% i to głównie na pro-
wincji, w miastach bowiem, gdzie służba sanitarna
funkcjonuje, jest ona absolutnie nieznaczna (Lwów
8—9%, Kraków 8—12%). Ogółem na choroby za-
kaźne tracimy co roku niepotrzebnie około 30,000
ludzi, a doliczywszy do tego cyfrę ginących w pierw-
szym roku życia dla braku opieki, okazuje się prze-
rażająca liczba.

Wobec podniesionych wątpliwości finansowych,
a mianowicie zarzutu, iż rząd nie zechce dać pienię-

Między Brema a Rio-Janeiro.

(Korespondencja specjalnego delegata Kurjera
Warszawskiego)

Tenerifa 14 go listopada 1890-go r.

Dnia 5-go listopada, o godzinie 2-ej po południu,
wyruszył z Bremen pociąg, wiozący emigrantów na
okręt do Bremerhaven; już przed 11-stą inny pociąg
wywioził ich był znaczną liczbę.

Umieszczanie na okręcie rozpoczęło się przed 4-a,
a przeciągnęło się po 6-ej.

Przeszło 2,500 głów, pełnych nadziei brazylijskich,
przyjął do wnętrza swego parowiec „München”, na-
leżący do towarzystwa północno-niemieckiego Lloyd-
sa. Nawiasem mówiąc, jest to jeden z najwięks-
zych statków bremenskich.

Wraz z emigrantami znalazłem tu i ja pomie-
szczenie.

Rozpatrzywszy się po zajętem przez siebie poko-
ju, zszedłem niebawem pod pokład na pierwsze i
drugie piętro, które mi się przedstawiły jako rodzaj
morskiej sutereny. Na każdym z tych pięter wiszą
dwa po kładki łóżek z żelaznych prętów, a każde ta-
kie łóżko zaopatrzone jest w siennik wysłany słomą
i w poduszkę z trawy morskiej. Na łóżku spoczywa
jeden dojrzały człowiek (matka lub ojciec) i dzie-
cko. Przejścia między łóżkami są wąskie, tak, że
minąć się trudno. Obliczyłem te łóżka w 1-ym od-
dziale i znalazłem ich na górnym piętrze 250, na
dolnym 190, czyli pomieszczenie przeszło na 800 lu-
dzi, licząc w to dzieci; w trzech więc oddziałach znaj-
duje się powyżej podana ilość głów!...

Zaraz pierwszego wieczoru, emigranci tu i owdzie
na łóżku ustawili obrazy Matki Boskiej Częstochow-
skiej i głośno odśpiewywali „Gwiazdo morza, któ-
raś Pana”. W jednym kącie jakiś pyszałek znowu
przechwalał się swoją znajomością tego, co to jest
dobry statek parowy.

„Ten na ocean nie pójdzie — mówił — za słaby na
to; ja do Nordy Ameryki jeździł, to ściany były
w dubelt i okna het w dubelt, a to wszystko mięt-
kie, ocean jak huknie, rozleci się, ówieki wypa-
dnie”.

Mieliśmy nazajutrz rano ruszyć w drogę, lecz mgła
była nadzwyczajna, więc cały dzień przeczekaliśmy
w porcie.

Emigranci z naiwnością dzieci lub dzikich podzi-
wiali wszystko. Zabawnie wyglądali niektórzy,
poprzebierani w rozmaite niemieckie szaty, któremi
ich dobroczynna publiczność bremeńska obdarzyła.
Niekłóre dzieci, w brudnych koszulach tylko, miały
na głowach piękne włóczkowe czapki; od brudnych
nóg odbijały znów rażąco wytworne trzewiczki, suto
haftowane majtki. Widziałem tu modne płaszczyki
z pluszowymi pelerynami, długie eleganckie ręk-
awiczki i tym podobne stroje, obce polskiemu chłopu.
Niekłórzy darami takimi dobrze się obłowili.

Rozpatruję się między ludźmi i na okręcie nie
spotykam do jednego, to drugiego, choć wiem, że
miał jechać w tej właśnie partji. O, bo w ostatniej
chwili, przy wsiadaniu na parowce, niektórzy już
w porcie odeszła ochota Brazyliji. Jeden chłop z gu-
bernji kaliskiej był już na pokładzie, lecz żadną
miarą nie chciał zejść na dół; spychali go majtko-
wie, a on się bronił, nareszcie drapnął gdzieś z o-
krętu: przeląkł się morza i tego Zwischendecku.

Przez cały dzień 6-ty listopada chodziłem, zabie-
rając znajomości:

— „Zkąd ojciec?” — pytam i zwykle odbieram naj-
częstszą odpowiedź:

— Z pod Mławy, z pod Nieszawy, z pod Słup-
i Włocławka.

Z początku — jedli bardzo nieumiarkowanie.

— Proszę pana — powiada mi chłop stary — ten
nasz naród strasznie podły, jeden bierze za siedmiu,
potem zruć, a dla innych brakuje”.

Spotkać tu można przeróżne typy psychologiczne.
Jakiś szwec z pod Mławy zwraca np. chłopom głó-
wę, udaje mądrego, powiada, że doskonale mówi po
niemiecku.

„Pojedziemy na Francję, tam jest naród fajny de-
likatny! O, ja, ja, na szycie musisz koniecznie jechać
na Francję i na wyspę św. Heleny”.

Inny znowu tłumaczy, że suchary białe dlatego
dają ludziom na okręcie, bo doktor tak zapowie-
dział:

— Nie kazował dawać nic innego, żebyśta sobie
kałdonów nie rozpychali; wyjeżdżają na morze i ro-
bekowanie...

Kiedy wieczór około 9-ej mgły się rozeszły i sta-
tek zmienił położenie, gotując się do drogi na drugi
dzień, wyniła spór na pokładzie:

„Idzie! — rzekł jeden z chłopów.

— Nie idzie! — odpowiada drugi.

Na ten temat jeli się kłócić, aż przyszło do sro-
gich kulaków.

— Zeby nie było takiej skazówki u styru, toby
ten okręt zalał kajniebądź na kępy — powiada je-
den chłop.

— A jużci, jużci, magnes go ściaga, jak niema
skazować... sztytko skazuje, dycht na Bryzolię.

Dnia 7-go listopada o 5½ rano „München” ruszył
dalej w drogę.

Gdym się przyglądał z pokładu falom, podszedł
do mnie jakiś tapicer i zaczął narzekać na brak do-
brego towarzystwa:

— Wszystko, panie, chamy, dronie, mam przy so-

dzy, mówca powiada z humorem: Czyż mamy na złość rządowi umierać dalej? (weselość). Nie mamy grosza na uratowanie 40,000 ludzi rocznie od śmierci, ale mamy pieniądze na wykopanie 160,000 metrów kubicznych ziemi dla przysypania tych zwłok, mamy pieniądze na urządzenie 40,000 styp i tyluż pertraktacji spadkowych! (brawo). Rząd nie chce dać pieniędzy na lekarzy, pocóż więc dodajemy do uchwały rezolucję o założenie fakultetu lekarskiego we Lwowie, wszak i to do rządu należy. Przyjmuje—kończy mówca—z czystym sumieniem odpowiedzialność za wszystkie skutki zaprowadzenia ustawy sanitarnej. Jeżeli przeciwnicy jej z takim samym sumieniem przyjmą odpowiedzialność za jej niewprowadzenie, to niechaj głosują przeciw. (Rzysiste oklaski.)

Po przemowie sprawozdawcy, prof. Tadeusza Piłata, wnioski odraczające hr. Dzieduszyckiego i Potoczka pozostały w znacznej mniejszości i przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

Po przeszło trzygodzinnej dyskusji przyjęto całą ustawę sanitarną z poprawkami i uchwalono wezwanie do rządu, aby przyspieszył założenie wydziału lekarskiego we Lwowie.

Br. Z.

Koch czy Nencki?

W tutejszym świecie lekarskim od paru dni obiega pogłoska, iż właściwym wynalazcą toksalbuminy z lascezników gruźliczych jest nie Koch, lecz znakomitego dziś w całej Europie imienia uczony, dr. Nencki w Bernie.

Wobec takiej wiadomości, powtarzanej w kołach poważnych, wczoraj zaraz zwróciliśmy się z zapytaniem telegraficznym do prof. Nenckiego i oczekujemy od szanownego profesora odpowiedzi.

Stoimy tedy wobec kwestji, która już zaczyna sprawiać wrzenie w świecie naukowym Europy:

Koch czy Nencki?...

Jaka będzie odpowiedź—nie przesadzamy, od dziś jednak z całą ścisłością notować będziemy dane i fakta, które w otwartym sporze pisma fachowe wykażą.

Już dziś, po wczorajszej wzmiance naszej, iż prof. Nencki oddawna wyosobnił z lascezników gruźliczych toksalbuminę, która ma działanie podobne do owego tajemniczego środka Kocha, możemy udzielić czytelnikom bardziej szczegółowych danych, a to na zasadzie wprost oryginalnego artykułu prof. Nenckiego.

Prof. Marcelli Nencki wraz z prof. Sahlim ogłosili

15-go b. m. w piśmie szwajcarskiem *Correspondent, Blatt für Schweiz. Aerzte*, artykuł p. n. *Die Enzyme in der Therapie*, który podajemy w dosłownem tłumaczeniu:

Wiadomo iż peptony, wprowadzone do krwi, wywierają na ustroj działanie trujące; przed 10 cju laty zwrócił na to uwagę Schmidt-Mühlheim; również silnie trującą, jak to dowiedli J. Béchamp i E. Baltus, działają na ustroj i enzymy; 0,35 grm. fermentu djastatycznego i 0,15 grm. pankreatyny na kilogram wagi ciała wywołują śmierć u psa po wprowadzeniu do krwiobiegu. Występują wymioty, kiwawe stolce, a oględziny pośmiertne wykazują silne przekrwienie i liczne wybroczyny krwawe w rozmaitych narządach. W moczach również można wykryć enzymy. W nowszych czasach substancje te nazywano toksalbuminami.

Peptony i tworzące je enzymy są ciałami białkowatymi; co do pierwszych przynajmniej nie ulega to wątpliwości, a że również dotyczy to i enzymów, dowiódł tego przed wieloma laty O. Loew. Specjalnie pankreatyna, działająca na białko i mączkę (krochmal), posiada skład podobny procentowy do prawdziwego wysuszonego ciała białkowego.

Na zasadzie dotychczasowych doświadczeń wiadomo, iż niema żadnego żyjącego stworzenia, nawet najdrobniejszego, któreby nie wytwarzało enzymów (rozpuszczalnych fermentów). Nawet u najniższych ustrojów, jak u wodorosli i grzybów, w ostatnich czasach wykryto silnie działające enzymy.

W ogłoszonej przed wieloma laty pracy (*Arch. f. experiment. Pathol. u. Pharmac.* Bd. 20 S. 345) jeden z nas w ten sposób opisuje własności enzymów:

Enzymy cechuje nadzwyczajna niestalość: kwasy, zasady, sole metaliczne, więcej lub mniej skoncentrowane, pozbawiają je działania, toż samo widzimy przy dłuższem lub częstem działaniu na nie wysokoku. Nawet dłużej pozostające w stanie suchości przy zwykłej cieplotie enzymy, dawniej silnie działające, ku naszemu wielkiemu zdziwieniu, stawały się nierozpuszczalnymi często i pozbawionymi właściwego im działania.

Również nie wytrzymują one wysokiej cieploty, mianowicie w stanie wilgoci, chociaż dla rozmaitych enzymów zwierzęcych i roślinnych najwyższą tą granicą cieploty waha się w szerokiej granicach... Na enzymach widzimy dokładnie jedną z najgłówniejszych podstaw życia: wrażliwość (*Irritabilität*), ponieważ w wielu wypadkach zachowanie się enzymów i żyjącej protoplazmy na bodźce chemiczne, termiczne i elektryczne jest jednakowe. Zapewnie więc słusznie jeszcze około trzydziestego roku bieżącego wieku podobieństwo to skłoniło biologów do upodobnienia enzymów z jednokomórkowymi organizmami, wywołującymi procesy fermentacyjne. Teraz

jednak dopiero możemy wyrazić domniemanie, w jaki sposób z inertnego tworzy się białko labilne.

Blizkiem prawdy jest przypuszczenie, iż dzieje się to przez rodzaj działania fermentacyjnego. Enzymy działają jak rozcieńczone kwasy, a przez kwasy rozcieńczone rozszczepiają pochodne aldehydów przez wydzielenie grup aldehydowych. Wiele już w ostatnich czasach pisano o odporności zwierzęcego, *respective* ludzkiego ustroju na mikroby chorób zakaźnych. Miecznikoff szukał źródła odporności w fagocytach. W ostatnich czasach wykryto, iż surowica krwi wywiera zabójcze działanie na mikroby i nie ulega wątpliwości, że z czasem nasze wiadomości o środkach i drodze, któremi się dla walki z mikroorganizmami ustroj posługuje, będą się pomnażały ciągle. Jak różnem jest działanie zarazków chorobotwórczych na nasz ustroj, tak i prawdopodobnie różnym jest i odczyn ustroju na ich działanie. Prawdopodobnie tak łatwo rozkładalne i zdolne do odczynu enzymy są jedną z broni, którą może się posługiwać ustroj w walce z chorobami zakaźnymi. Godnem jest uwagi, iż w stosunkach prawidłowych enzymy i peptony nie przechodzą wcale lub w bardzo niewielkiej tylko ilości do krwi z przewodu pokarmowego.

Co do peptonów, wiemy z prac Hofmeister'a, że już w błonie śluzowej przewodu pokarmowego przechodzą do ciała białkowe stałe, ściągające się przy ogrzewaniu. Enzymy zaś mogą zawsze przejść ze stanu czynnego do nieczynnego. Należy sądzić, że narządy, położone w bliskości przewodu pokarmowego, muszą być zabezpieczone od działania enzymów i peptonów, odpowiada to zupełnie celowi w stosunkach prawidłowych. Skoro jednak którykolwiek z narządów ciała jest zagrożony przez mikroby, zupełnie jest rzeczą możliwą pomódz zagrożonej tkance do skutecznej walki z grzybkami, przez miejscowe działanie czynnego enzymu.

Według badań Langhaus'a, sarkomaty zawierają znaczną ilość glikogenu, należy więc spodziewać się, że pod działaniem silnie sacharyzującego enzymu glikogen zostanie rozpuszczony w tkance; innemi słowy, budowa tkanki zostanie zniszczona, a być może przez to i wstrzymany wogóle wzrost tego nowotworu. Być może, że dobroczynny wpływ szczepienia zarazka różni na nowotwory złośliwe jest wynikiem działania enzymu, wytwarzanego przez te mikroby. Bouchard i in. dowiedli, że rozpuszczalne produkty przemiany materji, wydzielane przez mikroby, czynią ustroj odpornym na działanie mikrobów.

W mowie potocznej enzymami nazywamy tylko te ciała białkowate, które posiadają własności rozkładania białka, tłuszczów lub wytwarzania cukru, to jednak określenie jest zbyt ciasne i z wielką pewnością posiadamy w naszym ustroju enzymy, wywierające i inne działania (jak np. *fibrinferment*).

Wychodząc z tego punktu widzenia po ukończeniu doświadczeń nad zwierzętami, przedsięwzięliśmy

bie karty; ale z kimże tu grać w preferans... z chłopem?

Już pod wieczór tegoż dnia baby zaczęły się skarżyć, że im się we łbach kotłuje. Poszedłem na dół, gdzie zastałem chłopca, który, przeciągając, sylabiował jakąś książkę, inni z odkrytymi głowami słuchali, choć, jak się przekonałem, nie rozumieli, o co chodzi. Treść książki brzmiała np. „Człowiek, który chodzi drogą cnoty, nie czyta światowych występnych książek, ani nie patrzy na sprośne malowidła, gdzie są nagie ciała”. Doradziłem im, aby lepiej zaśpiewali jaką pieśń nabożną.

Jest tu chłop, stary wyga, o którym jego towarzysze tak mi powiada:

— Oni to sobie z Niemcami okrutnie dają radę: Kiej im... kucharz wyda i powiada: „weg, weg!” Oni tylo głową kiwają i mówią: a bo ja głupi, nie pójdę! a na kartkę mi pokazują, gdzie sobie napisali siedm kresiek, póki się Niemiec nie zmądrzy, że mają siedmioro dzieci... Drugiego toby za drzwi wyrzucili, oni zawdy na swoim postawia.

Nasi chłopci cenią się bardzo wysoko, myślą, że ich pożąda wiele różne rządy; słyszałem na okręcie legendę, że do naszego parowca podjechał w nocy angielski statek i wykradł 25 u emigrantów.

— Pocoby mieli wykradać? — odzywam się.

— A któż, panie, może wiedzieć? Musi potrzebowali takich polskich ludzi.

Poznałem się znów z jakimś wyszczekanyim chłopem; powiada, że jest ogrodnikiem z gubernji płockiej, wymyśla na wszystko, co polskie, o szlachcie powiada z przechwałką: „Co nasza szlachta? Same gaigany i konie”. A bo to u nas są jakie miasta! Ades jest dziesięć razy większy od Warszawy, większy od Brymy, a naród tam okształcony.

Trzymają się też tych biedaków i figle: kiedy np. na parowcu wypuszczają parę z maszyny, chłop się odzywa do baby:

— Maryna, Maryna, a lecze do krowy, bo się cieli; nie słyszysz, jak ryczy?

Podczas zaś kołysania się statku, gdy się ludzie zataczają na pokładzie, dowcipny chłop tak się odezwał:

— Dobrze zaganiata gęsi, ani jedna nie została.

Pogoda, która 7-go listopada była od rana, zmieniła się wieczorem. Powstał wiatr, okręt zaczął tańczyć, fale wpadały na pokład, a z tem zaczęła panować sroga i mroźna choroba. Przyczyny tej choroby chłopci nie pojmują inaczej, tylko widzą ją w przejeździe się.

— Bo to, mój panie, poobżerali się wczoraj, a tu na morzu trza mieć czysty żołądek. Co innego tam wypić na wzmocnienie jeden, drugi kieliszek *sprytu*, jeno tutaj okrutnie drogi... Franek a to kupił butelkę tańszego za markę, to w morze do ona wylał... słabizna taka!

Spotykam swego przyjaciela, Wiśniewskiego, i pytam:

— Cóż zdrowicie?

— Zdrowem, panie, jenom zrucil...

W nocy mieliśmy przedsmak burzy.

8-my listopada był niespokojny; fale miały ciągle okrętem; pochorowali się i ci, co dotąd wytrwali. Wszystkie kobiety mają głowy poobwiązywane, leżą wyciągnięte na siennikach, jęczą, przeklinają morze, Brazylię i chłopów, którzy je wyprowadzili z domów. Niektórzy chłopci trzymają się jeszcze tego.

Spotykam znówu blagiera szwea z pod Mławy, jak otoczony przez gromadkę chłopów rozprawia:

— Pojedziemy — powiada — przez wodę taką, co jest czerwona jak krew, przez morze Czerwone.

— Ej! — odzywa się z boku stary chłop — gdzieby woda jaka miała być czerwona? Zwyczajnie, nazywa się morze Czerwone, tylo woda jest taka, jak inna.

Inni chłopci spojrzeli na mnie pytająco, szwea umilkł.

Gdyśmy dojeżdżali do brzegów Holandji, ukazywały się w oddaleniu maszty okrętów przejeżdżających. Maly chłopak stał przy ojcze na pokładzie i pokazywał maszt taki palcem, mówiąc:

— Tatusiu, czy to gruszkę w polu widać?

Śmiech ogólny.

Na dole okrętu niewolno palić tytoniu i w jednym oddziale przestrzega tego majtek pół-anglik, pół-niemiec, który ma brodę capą, a twarz szympansa; podbiegł oto zapalczywie do chłopca i pyta:

— Do you smoke?

Ale chłop schował papierosa, a kiedy majtek odszedł, żona winowajcy się odzywa:

— Pokraka jeden, włożył sobie talerz na łeb: myśli, że co wielkiego, a toć on ciebie, Michał, smokiem nazwał...

Kiedyśmy płynęli, mając na prawo brzegi Anglii, chłopci się ciekawie przyglądali, a jeden rzekł:

— Czy to i w Bryzoli tak będzie? Chłupy takie rzadkie.

Juny powiedział:

— To są góry oślane, oselki tu takie do ostrzenia kos ztąd dobywają.

Jednego razu otoczyli mnie emigranci w kolo i pytają — Pan jedzie swoim kosztem?

Odpowiadam im, że swoim, bo jak źle będzie w Brazylii, to wrócę.

— A to pana w Brazylii nie przyjmą — odzywa się któryś — nie przyjmą, dopóki panu nie zwrócą tego, co pan na drogę wydał?

— Ależ głupstwa wygadujecie! — odrzekłem.

— Ja panu powiadam, że w Brazylii jest takie przykazanie dla narodu.

(D. n.) Adolf Dygasiński.

badania nad ludźmi przy niektórych chorobach. Zarówno wyniki badań nad zwierzętami, jak i choremi, chcieliśmy ogłosić później, powodem zaś, który nas skłonił już dziś ogłosić punkty wytyczne, jakie służyły nam do rozpoczęcia naszych poszukiwań, było ogłoszenie pracy prof. R. Kocha „*Weitere Mittheilungen über ein Heilmittel gegen Tuberculose*”, gdzie ze szczupłych wskazówek co do składu chemicznego głównie zaś z podobieństwa działania fizjologicznego po wstrzyknięciu podskórnem jego szczepionka może być uważana za enzym albo substancję, podobną do peptonu. Domniemanie to wydaje się nam prawdopodobnem dlatego, iż więcej, niż przed 2 laty w naszej pracowni dr. Hammerschlag przy badaniu składu chemicznego laseczników gruźliczych wydzielił z ich ciała ciałko silnie trujące, albuminoidne. (*Wiener Academie-Berichte. Decemberheft 1888*).^{*}

Z powyższej krótkiej pracy znakomitego badacza i również cenionego wielce klinicysty berneńskiego widzimy, iż prawdopodobnie środek Kocha, tak długo trzymany przezeń w tajemnicy, jest enzymem, otrzymanym z hodowli laseczników, ciałem oddawaną już znanem z pracy dra Hammerschlag, wykonanej w pracowni prof. M. Nenckiego w Bernie.

Jak wobec tego oświadczenia naszego uczzonego zachowa się Koch i cały świat lekarski, przewidzieć trudno, w każdym jednak razie opublikowanie środka Kocha musi nastąpić szybko, inaczej bowiem słowność domniemań prof. Nenckiego zbyt będzie widoczna.^{*}

Zeznania Assad Farrana.

Wiadomo, iż w ostatnich czasach z wielu stron ciężkie posypały się na Stanleya zarzuty, jakoby wiedziony chęcią zysków, tak osobistych, jak i komitetu ratunkowego Emina, byle jaknajprędzej dostać w posiadanie swoje nagromadzone wrzekomo przez podróżnika niemieckiego zapasy kości słoniowej i poddać wpływom swoim okolice jezior, nieopatrznie, bez potrzeby rzucił się z częścią doborową wyprawy naprzód, pozostawiając losom własnym i własnemu przemysłowi znaczny oddział ludzi pod wodzą majora Barttelota i Jamesona w obozowisku w Yambuya. Zagłada tych ostatnich miała być następstwem chciwości Stanleya; zwłaszcza śmierć Barttelota zwalano mu na barki.

Gdy Stanley z przyczyn niewiadomych (prawdopodobnie sprawy nie życzył sobie rozgłaszać komitet ratunkowy Emina) właściwego stanu rzeczy nie wyjaśnił, a tylko, broniąc się półgębkiem, stwierdził, iż nietakt, popędliwość i dzikość Barttelota jedynymi były przyczynami jego śmierci, kilku oficerów, w czasie wyprawy podwładnych temu ostatniemu, wystąpiło w obronie zamordowanego, oczyszczając go świadectwem swoim z win, wszystkie niemal przypisując Stanleyowi.

Zeznanie jednego z tych oficerów podaliśmy na tem miejscu w nrze 306-ym pisma naszego, obecnie, gdy przyparty do muru Stanley zdecydował się mówić, pomieszczamy wyjątki z obrony jego, jaka pojawiła się obecnie w *Times*-ie.

Streszcza się ona głównie w zaprzysiężonym zeznaniu tłumacza Assad Farrana, opisującym życie w obozowisku w Yambuya od d. 22-go czerwca r. 1887-go do 8-go czerwca r. 1888-go. Dokument ten na piśmie, przewidując, iż mu kiedyś będzie potrzebny, sporządził Stanley w obecności trzech świadków w d. 4-ym marca r. b. w Kairze, a prawdziwość jego Assad Farran zaprzysiął.

Powtórzenie to zeznań, jakie tenże w swoim czasie składał przed sędziami belgijskimi w Stanley-Fall, a których się następnie w Londynie, prawdopodobnie także na życzenie komitetu ratunkowego Emina, w części wyparł.

Obecnie tłumacz świadectwo swoje w całej sile i pełni potwierdza, a co w niem grozi i z jak strasznymi przeciw ofiarom, dowodzącym obozowiskiem, a w szczególności Barttelotowi i Jamesonowi, występuje zarzutami, z paru podanych poniżej szczegółów czytelnik osądzi.

Opowiada tedy Assad Farran, iż wkrótce po odejściu Stanleya w obozowisku zabrakło żywności. Ze wszystkich sąsiednich osad murzyńskich mieszkańcy zbiegli, aż wreszcie major Barttelot „wpadł na koncept”. Wysłał w otaczające obozowisko lasy Jamesona z kilkoma sudańczykami i rozkazał mu z ukrycia chwycić kobiety i dzieci, zbierające owoce. Więzić je miało następnie tak długo, póki by ojcowie lub mężowie nie zgłosili się z okupem w żywności.

^{*} Czytelnikom naszym winniśmy objaśnić niektóre wyrażenia specjalne, użyte w tej pracy. *Toksalbuminami* nazywamy ciała białkowe, działające trująco, w ostatnich czasach dopiero zbadane. *Peptony* jest to odmiana białka, wytworzona pod wpływem soku żołądkowego lub trzustkowego, właściwie zaś fermentów pepsyny i trypsyny, które te soki zawierają; *ferment djastatyczny* jest fermentem, wytwarzającym z mączki (krochmalu) cukier. *Enzymy* — słowo prawie równoznaczne z fermentami. *Odpornością* ustroju nazywamy jego właściwość skutecznego walczenia z przyczynami chorób. *Fagocyty* Miecznikoff nazywa ciałka krwi, które posiadają zdolność zabijania mikrobow. *Glykogen* jest mączką zwierzęcą. *Sarkomat* — mięsak, jest guzem złośliwym, podobnym do raka. (Przyp. red.)

Pierwsze polowanie skromny przyniosło rezultat; schwytano tylko trzy kobiety, z których jedna miała dziecko przy pierś. Następne wszakże wyprawy dały znacznie bogatszy łup. Z pomiędzy pojmanych murzynek „zawsze kilka zamykano w domu, zamieszkałym przez oficerów”, pozostałe zaś więziono w pobliżu. Gdy się krajowcy zgłaszali z prośbą o wydanie im żon, Barttelot żądał za każdą kobietę, jako okupu, kozy i 20-tu kur; jeden tylko wszakże murzyn na warunki te przystał.

Kilka kobiet zbiegło, niewykupione zaś zamieniano u arabskich handlarzy niewolnikami na żywność, „aby — jak następnie wyraził się jeden z oficerów, Bonny — zawiązać stosunki handlowe”, czem potwierdził w części zeznania Assad Farrana.

Wszyscy obeznani z życiem głębin Afryki stwierdzają, iż trudno o kobiety wierniejsze i więcej dbające o cześć swoją, jak murzynki dzikich, pogańskich plemion, to też dwie z kobiet, pochwyconych przez Jamesona i uwięzionych w domu oficerskim, szukając ocalenia, z rozpacz rzuciły się w przepływający pod obozowiskiem Aruwimi.

Sudańczycy i zanzibarczycy, jak mogli i gdzie mogli, szukali także pożywienia na własną rękę. Udało im się czasem to kurę gdzie jaką pochwytać, to rybę złowić. Barttelot, dowiedziawszy się o tych łowach, rozkazał łup oddawać zawsze na stół oficerski.

Za najdrobniejsze przewinienie karał cięśnięcie w okrutny sposób, nie oszczędzając nawet chorych.

Z wielu przytoczonych w zeznaniu Assad Farrana przykładów dzikości Barttelota podajemy tu jeden, przez porucznika Toupa i Warda potwierdzony.

Jeden z żołnierzy sudańskich, trapiiony głodem, skradł ze spiżarni oficerskiej sztukę mięsa koziego. Kradzież wykryto, sudańczyk przyznał się do winy i Barttelot skazał go na 300 plag.

Nazajutrz rankiem przywiązano nieszczęśliwego do krzyża, wzniesionego na ten cel, i wobec majora rozpoczęto wykonanie wyroku. Po otrzymaniu 150 uderzeń plecy chłostanego przedstawiały jedną olbrzymią ranę, a krew płynęła tak obficie, że Barttelot rozkazał zaprzestać egzekucji, odkładając pozostałe 150 plag na później. Winnego w łańcuchach wrzucono do więzienia, z którego wyprowadzono go co dnia, aby okuty, owinięty płaszczem, ze związanymi rękami, dziesięć godzin wśród największego upału odbywał marsz po obozie. Trwało to dwa miesiące. Przez ten czas plecy biedaka zamieniały się całe w masę dziwego mięsa, ociekającego ropą i przepelnionego robactwem. Woń, jaką psujące się ciało wydawało ze siebie, nie pozwalała zbliżyć się do nieszczęśliwego.

Na prośby Assad Farrana i Bonny'ego zezwolił major na czasową folgę w wymiarze kary nieludzkiej. Bonny sudańczyka otoczył staraniami i po pewnym czasie do względnego przywrócił go zdrowia, co gdy zauważył Barttelot, rozkazał ponownie biedakowi maszerować na słońcu i postanowił mu odmierzyc 150 pozostałych plag. Sudańczyk z rozpacz, prawdopodobnie przy pomocy towarzyszy, zbiegł w lasy. Major wyznaczył wtedy 36 chustek perkalowych wzorzystych nagrody za wydanie zbiega i po czterech dniach ludzie Tippu-Tipa przyprowadzili go do obozowiska.

Po naradzie z oficerami, Barttelot rozkazał go rozstrzelić.

Co do Jamesona, opowiada Assad Farran, a potwierdza to Bonny w liście swoim, iż w drodze powrotnej z Corongo wyraził pewnego razu przed Tippu-Tipem wątpliwość w istnienie ludożerców. Tippu-Tip odpowiedział mu na to, że jeżeli poniesie wydatek na kupno niewolnika, naocznie będzie się mógł o rzeczy przekonać. Jameson, wiedziony ciekawością, wydał Muni Samoi naczelnikowi mannyemów sześć chustek perkalowych, poczem ten wkrótce powrócił z 10-letnią murzynką, którą krajowcom do zabicia i zjedzenia oddał. Samoi prezent poparł słowami:

— Oto jest podarunek białego człowieka, który chce zobaczyć, jak wy ją zjadać będziecie.

Jameson, Assad Farran, Tippu-Tipp, Fachani i służący Jamesona w towarzystwie wielu ciekawych udali się na plac, gdzie się miała odbyć uczta. Dziecko przywiązano do drzewa; nie krzychało nawet; zdawało się na wszystko przygotowane, błagające tylko spojrzenia rzucało dookoła. Pięciu krajowców, ostrząc noże, jeło dookoła niego tańczyć; nagle jeden z nich przyskoczył do ofiary i zadał jej dwa ciosy w żołądek. Dziewczyna osunęła się na ziemię i skonała. Oprawcy natychmiast rozebrali ciało na sztuki itd., itd.

Wstrętne szczegóły zebrał podobno Jameson w szkicach, które po skończonej uczcie, wodnemi uzupełnił farbami.

Później już listem datowanym z d. 3-go sierpnia 1888 roku ze Stanley Fall, gdzie — przed sądem odpowiadał na 14 dni przed śmiercią swoją, która nastąpiła przed ukończeniem śledztwa, Jameson usprawiedliwiał się przed komitetem Emina londyńskim.

Nazywa Assad Farrana „bestją pospolitą” i żałuje, że z zarzutów, przez takiego ładaco czynionych, oczyszczać się musi. Przyznaje wszakże, że był świadkiem zamordowania i spożywania dziewczyny, że dał za nią sześć chustek perkalowych, ale nie przypuszczał nigdy, aby rzeczywiście zginąć miała.

Wobec podobnych zarzutów, czy nie lepiej dla nich dla Barttelota i Jamesona, że tam na miejscu bohaterkich czynów swoich, bez sądu śmierć znaleźli? (==)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Now. wr.* dowiaduje się, iż ministerjum dóbr państwa złożyło w radzie państwa projekt ogólnej ustawy o urządzaniu wystaw rolniczych w państwie. Wystawy powszechne mają być urządzane co 10 lat w Moskwie, oddzielnych zaś okręgów państwa w ciągu pięciu lat lub nawet w krótszych odstępach. Oprócz tego mogą być urządzane wystawy specjalne, a mianowicie: hodowli bydła, ogrodnictwa, pszczelnictwa itd., wreszcie maszyn rolniczych w połączeniu z konkursami. Podczas każdej wystawy powinny się koniecznie odbywać zjazdy rolników dla naradzenia się w kwestjach gospodarstwa rolnego.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż koncesja na budowę kolei Żytomierz-Berdyczów została zatwierdzoną. Roboty rozpoczną się na wiosnę.

— *Now. wr.* donosi, iż ministerjum komunikacji przystąpiło już do narad nad kwestją projektu towarzystwa akcyjnego, mającego zbudować kanał pomiędzy Dźwiną zachodnią a Dnieprem.

— *Birż. wied.* donoszą: Do Petersburga przybył dyrektor towarzystwa akcyjnego, zajmującego się handlem drzewa *Berliner Holzcomptoir*, w celu uzyskania koncesji na prowadzenie operacji w obrębie państwa rosyjskiego. Towarzystwo przed niedawnym czasem posiadało w Królestwie Polskiem i w guberniach północno-zachodnich obszerne lasy, które stopniowo wycięło. Obecnie towarzystwo prowadzi układy z ks. Hohenlohe o kupno lasów w jej majątkach, skutkiem czego stara się o uzyskanie wspomnianej powyżej koncesji.

— W d. 10-ym grudnia r. b. odbędzie się w Moskwie zjazd inżynierów służby drogowej rosyjskiej, dla rozstrzygnięcia wielu kwestyj technicznych. Dla przyjęcia udziału w obradach zarząd kolei dąbrowskiej wydelegował naczelnika remontu, inżyniera Paszkowicza.

— Właściciele folwarków, dzierżawcy kolonij i wielu mieszkańców miejscowości, położonych za rogatkami jerozolimskimi, w obawie, aby w ciągu zimy bieżącej nie zamknięto znowu rogatki dla dowozu łoża z glinianek, co pozbawiłoby ich znacznego zarobku, starają się zbiorowo zabezpieczyć swoje interesy przez rozbiór chemiczny wody z rzeczonych glinianek i przedstawienie rezultatu władzy administracyjnej. Woda w niektórych z tych glinianek, bardziej głębokich, zasilana jest rzeczywiście ze źródeł i przedstawia wyższość nad rzeczną, a wiele browarów zastrzeżenie sobie dostawę lodu z rzeczonych glinianek w kontraktach kilkoletnich.

— Sale zarobkowe imienia ś. p. Staszycy, egzystujące przy szpitalu wolskim, zajmują obecnie 48 stałych pensjonarzy obojga płci. Dalsze przyjmowanie pensjonarzy zostało wstrzymane, a to z powodu, że pozostałe 12 miejsc są zarezerwowane dla rekonwalescentów rzemieślników, którzy, nie będąc jeszcze w możności cięższej pracować, znajdują tu łatwiejsze zajęcie, zarobek i utrzymanie.

— W niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, w sali posiedzeń Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wyborcze wydziału lekarskiego na r. 1891-szy.

— Wskutek starań warszawskiej gminy starozakonnych, zezwolono na zbieranie ofiar na rzecz biednych żydów dla kupienia im materiału opałowego, oraz maki paschalnej. Zbieranie składek może się odbywać tylko w dzielnicach przez izraelitów zamieszkałych, wśród zamożnych ich współwyznawców a do tej czynności wyłącznie upoważniono 69 osób.

— Filja poczty w gmachu hotelu Europejskiego zacznie funkcjonować z dniem 13-ym stycznia r. p. Lokale z urządzeniem wewnętrznem oddano już do dyspozycji zarządu poczt i telegrafów.

— Z powodu wzmianki naszej o projekcie utworzenia podsekretariatu w radzie zarządzającej kolei wiedeńskiej i powierzenia tej posady p. Achillesowi Intéring-Dückertowi, od tegoż p. Intéringa otrzymujemy list, w którym zapewnia nas, iż „nie ubiegał się nigdy o to stanowisko”, lecz że „wskutek wyrażonego mu poufnie życzenia przez niektórych akcjonariuszów francuzkich i belgijskich, wniósł listownie do rady zarządzającej projekt umieszczenia go przy tejże radzie w charakterze *attaché*, a to w celu ułatwienia jego ziomkom (francuzom) orientowania się przy rozbiórce komunikowanych im raportów i sprawozdań kolejowych, pisanych rzekomo po francuzku.” Przytaczając powyższe wyjaśnienie dosło-

wnie, zaznaczamy jeszcze, iż p. Intéring prosi nas w końcu o nadmienienie, iż „rada nie mogła powziąć w tej sprawie żadnej decyzji, ponieważ list jego, zapóźno wysłany, nie był tejże radzie zakomunikowany.”

— Z Paryża otrzymujemy wiadomość telegraficzną, iż na tegorocznej wystawie przemysłowej międzynarodowej firma warszawska Norblin i sp. otrzymała najwyższą nagrodę—dyplom honorowy (*diplôme d'honneur*).

— Sąd okręgowy warszawski wzywa do powrotu do kraju Wacława i Włodzimierza braci Wołowskich, którzy samowolnie wydali się za granicę. Termin powrotu oznaczony został roczny, po upływie zaś tego czasu nieobecni skazani zostaną na wieczne wygnanie z granic państwa.

— Na opiekunki szwalni piątej zaproszone zostały panie: Karolina Bernard, Jadwiga Boduszyńska, Emilia de l'Arbre, Bronisława Krynicka, Magdalena Łaszczyńska, Stanisława Malinowska, Wanda Miśgiewiczowa, Stefania Opęchowska, Malwina Podgórska, Walerja Smolikowska, Róża Świeżawska, Filomena Zakrzewska, Cecylja Zaleska i Karolina Zielińska. Na ręce opiekunki p. Kulikowskiej złożono ula szwalni nr. 5 rs. 50.

— Egzamin na prowizorów farmacji złożyli pp. Wacław Korpaczewski, Antoni Cieślowski i Julian Klette.

— Przewodniczący w komisji, reprezentującej wystawę środkowo-azjatycką w Warszawie, dyrektor Muzeum przemysłu i rolnictwa, dziekan Jerzy Aleksandrowicz, oraz członek tejże komisji, sekretarz Muzeum, p. Adolf Kossowski, w dniu dzisiejszym powrócili do Warszawy.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Odessy wicedyrektor departamentu dochodów niestających rz. r. st. Gracyński, a powrócił z objazdu po okręgu naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego generał-major Puzyrewski.

— Ś. p. Antoni Waga.
Trumna sędziwego uczonego przeniesiono wczoraj do kościoła św. Aleksandra.

Trumna została umieszczona na wysokim katafalku, ustawionym w środku świątyni i okrytym szkarłatnym sukniem.

Ogród Frascati dostarczył mnóstwa przepięknych roślin, tak, iż cała świątynia zamieniła się w ciepłarnię.

Najwspanialsze krzewy otaczały katafalk, przy którym ustawiono pełno jarzących świec.

Na trumnie zostały złożone wieńce w liczbie 6-iu, a mianowicie: „Antoniemu Wadze studentowi uniwersytetu”, „Zasłużonemu uczonemu młodzieży farmaceutycznej”, „Rodzinie Branickich”, „Staremu przyjacielowi hr. Branickich”, od redakcji: „Wszelchowiata i Pamiątki fizjograficznego” i „Kochanemu stryżowi”.

O godz. 10½ rozpoczęło się żałobne nabożeństwo, które celebrował proboszcz miejscowy, ks. Rogoski. Świątynię zapelniali dość liczni wielbiciele zasług nestora naszych przyrodników, oraz młodzież uniwersytecka.

Pogrzeb ma nastąpić po godz. 2-iej.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim dane będzie widowisko operetkowe.

Afisz ogłosi „Biednego Jonatana” z udziałem pani Zimajerowej.

* „Paryżanin” ukaże się jutro po raz szósty na deskach teatru Rozmaitości.

* W teatrze Małym jutro przedstawienia nie będzie.

* Do wprowadzenia na repertuar teatru Rozmaitości zakwalifikowana została jednoaktowa komedia Oktawiusza Feuilleta p. t. „Między Scyllą a Charybdą”.

* W malarniach teatrów warszawskich przygotowują obecnie szereg nowych dekoracji do oper: „Wolny Strzelec” i „Halka”.

* Wczorajsze drugie przedstawienie „Zabobonu” w teatrze Małym nawiązało jeszcze silniej nie sympatyczną pomiędzy uroczym obrazem sielskim Kamińskiego, a publicznością.

Sliczne melodie, dziarskie tańce i zamaszty humor ludowy przemówiły do widzów z tą siłą przekonawą, której nie posiada lada podkasana operetka francuska.

Bawiono się wybornie, bisowano charakterystyczne kuplety, okrywano oklaskami artystów.

Wniosek stąd, iż „Zabobon” stanie się prawdziwym magnesem kasowym dla Małej sceny.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 239, Letnim 168, Małym 284 i na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 298.

— Studencki.

Program koncertu na rzecz niezamężnych studentów uniwersytetu tutejszego przyniesie publiczności, prawdziwą niespodziankę.

Pani Romana Popiel-Swiecka, tak rzadko ukazująca się na estradzie koncertowej, gotowa jak zawsze, nieść ofiarę z swojego talentu dla dobrego celu, przyrzekła swój współudział i wypowie na koncercie studenckim parę utworów poetów naszych.

Do liczby osób, które przyjmą udział w koncercie, przybywa jeszcze p. Aloiz i zawsze z przyjemnością słuchana „Lutnia”.

Na koncercie tym zapoznamy się nadto z dwiema nowymi kompozycjami, po raz pierwszy odegranymi przez orkiestrę; jedną z nich jest uwertura Adama Münchheimera „Les sens mystérieux”, drugą „Danse orientale” p. Aloiza.

Jak więc widzimy, koncert, bez względu nawet na szlachetny cel jego, będzie nader interesujący i bilety, których część niewielka jest jeszcze do nabycia w godzinach od 12-iej do 3-iej w cukierni Toura, będą niezawodnie rozchwytywane.

Za już sprzedane bilety wpłynęło dotąd naddatków: od r. t. Kornilowa rs. 5, od rz. r. st. Sonina rs. 10, od r. st. Barsowa rs. 5, od hr. Augustowej Potockiej rs. 20, od hr. Konstantego Przeczdzickiego rs. 20, od Marji z hr. Branickich ks. Radziwiłłowej rs. 5, od p. Ludwikowej Górskiej rs. 5, od hr. Vassal de Montvieille rs. 30, od p. Emilji Blochowój rs. 30, od konsula p. J. Rawicza rs. 5, od p. Józefowej Brzezińskiej rs. 5, od p. Szajblera rs. 6 i od dr. Podolskiego rs. 5.

— Nie będzie wróżb!...

Żadni wróżb, zapowiedzianych na wieczór „Wigilji św. Andrzeja”, doznają zawodu: wieczór ten w tym roku nie przyjdzie do skutku.

Ma go zastąpić bal w karnawale.

— Hamulce i sygnały.

Dowiadujemy się, iż do pociągów w wszystkich kolei tutejszych mają być zastosowane hamulce pneumatyczne łącznie z urządzeniami sygnałowymi, w rodzaju tych, jakie zastosowała do kilku pociągów kolej nadwiślańska.

Komisje kilkakrotnie sprawdzały działalność owych hamulców i uznały, iż są najpraktyczniejsze ze wszystkich dotąd wynalezionych, o czem zawiadomiono ministerjum komunikacyj.

Sygnały w wagonach są połączone z hamulcami w ten sposób, iż każdy pasażer za poruszeniem małej korbki może zatrzymać pociąg w biegu.

— Mróz.

Opóźniająca się zima odrazu wystąpiła w całej pełni.

W ciągu jednej doby z 6-iu stopni ciepła temperatura przeszła na 13 stopni mrozu.

Dla biedaków, którzy nie zdążyli się jeszcze zaopatrzyć w ciepłą odzież, fatalna to niespodzianka.

Nocy dzisiejszej wielu biedaków, mocno zziębniętych, przyprowadzono do kancelaryj cyrkulowych dla ogrzania.

Przytulki noclegowe były przepelnione.

W ciągu nocy również rozpalano ognie nad otworami kanałów.

— Żegluga.

Stan wody wczoraj wieczorem wynosił 3 stopy 10 cali.

Szron, cały dzień płynący, ku wieczorowi zamienił się w krę o coraz większych tafiach.

W żegludze parowej ruch przez dzień wczorajszy koncentrował się w sprowadzaniu przystani do zimowisk i uprzątnięciu parowców na zimę.

Przybyły z góry Wisły parowce osobowe „Włocławek” i „Nowa-Praga” zaholowały przystań swą z brzegu tarasu do brzegu Rybaków i natychmiast udały się w ciężką drogę wśród kry do Włocławka, gdzie zwykle zimują.

Przystań warszawską żegluga Fajansa już uprzątnięto, pozostała tylko przystań p. St. Górnickiego.

Berlinki pozostały ładunek szybko wyładowywają przy byłej komorze wodnej, ażeby umknąć na zimowe leże.

Mosty łyżwowe we Włocławku i Plocku uprzątnięto.

Do czasu zupełnego zamarznięcia Wisły, parowiec „Radziwiak” będzie utrzymywać komunikację pomiędzy brzegami Plocka i Radziwiawia.

— Na Wiśle.

W dniu wczorajszym, z powodu spodziewanego zamarznięcia powierzchni Wisły, pośpiesznie zajmowano się usuwaniem rozmaitych łodzi, kryp i t. p.

Podczas tej czynności Jan Wilkowski i Feliks Deren, płynąc na łódce, do której były przychepione trzy inne, wpadli do wody.

Deren, umiając pływać, natychmiast się wydobył, lecz Wilkowski był bliskim utonięcia.

Zdolano go przecież wydobyć, ale w stanie bezprzytomnym.

Przydługa kąpiel na mrozie wywołała groźną chorobę.

Życie Wilkowskiego znajduje się w niebezpieczeństwie.

— Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 511, Andrzej Golbe, najechał na wagon tramwajowy № 29 w pobliżu placu Zamkowego.

Wstrząśnięcie było tak silne, iż Golbe spadł z kozła i poniósł bolesne obrażenia.

Ekwipaż prywatny, wyjeżdżając z bramy domu pod nr. 11-ym przy ul. Senatorskiej, wpadł gwałtownie na p. Leokadę Nowodowską, wdowę po urzędniku.

Pani N. uległa dotkliwym obrażeniom.

Poszwankowana, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod nr. 1-szy na Stare Miasto.

— Na weselu.

Nocy wczorajszej Antoni Lerski, robotnik fabryczny, znajdując się na uczcie weselnej u Tomasza Balinga na Szmulo-wiznie, wszczął kłótnię z kilku gośćmi.

Baling, widząc, iż Lerski jest pijany, radził mu zebranie opuszczać.

Awanturnik nie usłuchał, lecz uderzył Balinga w twarz.

Wywołało to zamieszanie i ogólną bójkę.

Trzy osoby z orszaku weselnego zostały mocno pobite i kaleczne.

Metoda Kocha w Warszawie.

W pracowni bakteriologicznej szpitala dla starozakonnych dr. Elzenberg, badając tkanki, reagujące na szczepionkę Kocha przy wilku twarzy, ku zdumieniu swemu odkrył laseczniczki róży (*Streptococcus erysipielatis*).

Rzeczony chory raz jeden był dotychczas szczepiony 1-ym centygramem płynu Kocha, poczem reakcja miejscowa i ogólna, bardzo silne, trwały przez dwie doby.

Drugiego dnia dr. Elzenberg zdjął grube strupy powierzchowne i z tkanek, pod nimi leżących, usunął małą cząsteczkę dla badania mikroskopowego, które dało powyższy wynik.

Jeżeli podobne spostrzeżenia, które gorączkowo robią się obecnie, potwierdzą ten wynik, wówczas można będzie przypuścić, że szczepionka Kocha jest zmodyfikowaną kulturą laseczniczek róży.

Zdawną wiadomo, że w wielu razach róża, samodzielnie pojawiająca się, przyczyniała się do wyleczenia rozmaitych guzów, przewlekłych przetok itd. Być bardzo może, że działa ona również silnie na tkanki gruzlicze.

O dalszych wynikach ciekawych tych badań, rzucających światło na nowoczesną tajemnicę naukową, podzielimy się z czytelnikami.

✱

Doszła nas wiadomość, iż w nadchodzący piątek przyjeżdża z Berlina dr. Heryng z większym zapasem kochowskiego środka, z którym zaraz nazajutrz ma zacząć doświadczenia w swoim oddziale w szpitalu św. Rocha.

Podobne zdobycie specyfiku Kocha napotyka na niesłychane trudności i, nie mówiąc już o wysokiej cenie, wymaga licznych protekcji.

Tak więc jest nadzieja, że w niedługim czasie zakres poszukiwań u nas się rozszerzy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym rozpoczyna się czynności Komisji poborowej w trzecim rewirze powołania, składającym się z cyrkulów: wolskiego i jerozolimskiego. W dniu tym, o godz. 8-iej zrana, przed urzędem rekruckim w b. barakach rekruckich na Pradze stawicie się mają do losowania młodzieńcy popisowi z wymienionych cyrkulów. Pojutrze, t. j. d. 29-go b. m., stanąć mają do superrewizji popisowi z cyrkulu jerozolimskiego, którzy losowali w latach zeszłych i korzystają z odroczenia do tegorocznego poboru.

— Do d. 28-go b. m. wydział gospodarzy kolei nadwiślańskiej przyjmować będzie deklaracje opieczetowane na jedną z następujących dostaw, a mianowicie: 26,000 korey węgla kamiennego, 300 pudów mydła szarego, 400 pudów odpadków bawełnianych, 300 pudów konopnych, 1,800 pudów pakni, 30 pudów konopi, wyrobów metalowych za 24,000 rs., odlewów żelaznych za 10,000 rs., materiałów chemicznych za 5,000 rs., wyrobów gumowych, węży parcianych i pasów bawełnianych za 4,000 rs., wyrobów powroźniczych za 3,600 rs., cerat za 2,000 rs., opakowania amerykańskiego za 2,000 rs., zapasowych części do lamp i latarni za 4,200 rs., gliny, wapna, cementu i cegły za 2,000 rs. i t. p.

— Do d. 28-go b. m. przyjmowane będą akcje Towarzystwa kolei dąbrowskiej od tych akcjonariuszów, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznym zwyczajnym zgromadzeniu ogólnym, zapowiedzianem na d. 5-ty grudnia.

— D. 28-go b. m., o godz. 2-iej po południu, w biurze zarządu przy ulicy hr. Berga pod № 5-ym, odbędzie się doroczne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa cukrowni „Sanniki”.

— D. 29-go b. m., w oddziale lubelskim Banku państwa, odbędzie się licytacja oddzielne na sprzedaż czterech działów gruntu i lasu, stanowiących własność dóbr rządowych lubartowskich, a mianowicie: 1) działu leśnego przy kolonji Justynów od rs. 60; 2) działu leśnego między kolonjami Baran i Sobolew od rs. 518; 3) gruntu przy folwarku Białki od rs. 556 i 4) lasu przy folwarku Gołab od rs. 2,123.

— D. 30-go b. m. odbywać się będą egzaminy w następujących szkołach niedzielnio-rzemieślniczych: w 1-iej 4-klasowej przy ulicy Marszałkowskiej pod № 65-ym i w 1-iej 2-klasowej przy ulicy Marszałkowskiej pod № 125-ym.

— Od d. 1-go grudnia stają się płatnymi wylosowane w d. 1, 2 i 3-im września listy likwidacyjne Królestwa Polskiego na rs. 1,000, 500, 250 i 100.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** donosi nam nasz korespondent: W d. 1-ym grudnia odbędzie się tu na sali „Odeon” koncert Pauliny Lucca ze współudziałem barytonisty Forstena. — Z powiatu inowrocławskiego donoszą, że bardzo wielu robotników wiejskich, wobec ustawy o zabezpieczeniu na starość i przypadek okaleczenia, oświadczyło swym chlebodawcom, iż jeżeli będą zmuszeni składać się na to zabezpieczenie, to się wyniosą do Ameryki!

× **Sztuczne rubiny.** Dyrektor przyrodniczo-historycznego muzeum paryskiego, chemik Frémy, wystawił w Akademii nauk miejscowej olbrzymią ilość sztucznie otrzymanych przez siebie rubinów. Wiele czasu i trudów kosztowało uczoność dopięcie celu, który dla nauki dużą posiada wartość. Praktyczne znaczenie wynalazku na razie niewielkie, sztuczne bowiem rubiny, jeżeli nie droższe, to z pewnością nie taniej wypadną od naturalnych.

× **Dokładny przyrząd.** Akademia nauk paryska otrzymała przyrząd fotograficzny, przechodzący wszystko, co dotąd na tem polu działo się. Aparat ten daje 50 odbić na sekundę, a czas, potrzebny na jedno zdjęcie, wynosi pięć tysięcznych części sekundy. Jako wzór szybkiego i dokładnego działania przyrządu dołączono do niego fotografie dwóch osób, bijących się na pałasze. Jedna z nich została rozbrojona i w czasie, w którym pałasz jej padał na ziemię, zdołano zrobić osiem zdjęć.

× **Próżne wezwanie.** Sąd poprawczy w Brugge wezwał przed kratki na d. 17-ty lutego r. p. Raula Canivet, redaktora dziennika *Paris*, i Rocheforta w sprawie znane go zajścia ich w kursalonie ostendzkim. Nie ulega wątpliwości, że oskarżeni nie omieszkają nie stawić się na wezwanie.

× **Ciekawe wydawnictwo.** Nakładem Dawida Douglasa w Edynburgu wyszedł w dwóch tomach „Dziennik sir Waltera Scott’a, według przechowywanego w Abbotsford oryginalnego rękopisu”. Pamiętniki te zawierają wiele nowych szczegółów, tak samego autora dotyczących, jak i osób współczesnych mu.

× **Rozbicie okrętu.** Teraz dopiero nadeszły z Japonii do Konstantynopola dokładne i pewne szczegóły, odnoszące się do głośniejszego czasu katastrofy morskiej, a mianowicie rozbicia się tureckiego okrętu „Ertogrul”, na którym wysłaniec Porty woził order dla Mikada. Nurkowie z pośród szczątków rozbitej fregaty dobyli 150 zwłok, które we wspólnym grobie pochowano. Pieniężny znaleziono wszystkiego 10,000 fr., chociaż w kasie okrętowej, wedle zapewnień pism tureckich, w chwili, gdy fregata opuszczała Japonię, powinno się było znajdować 60,000 fr. Oprócz pieniędzy, dobyto jeden pałasz oficerski i dwa sztylety japońskie. Odstawienie uratowanych z rozbicia osób kosztować będzie rząd japoński około 720,000 fr.; dwa wojenne okręty japońskie z rozbitkami „Ertogrul” są już w drodze do Konstantynopola. Na miejscu, w którym we wspólnym grobie złożono ofiary katastrofy, stanąć ma wspaniały pomnik. Fundamenta na ten ostatni gromadzi się drogą składek w całej Japonii, a dziś już podobno poważnych doszedł rozmiarów.

× **Ofiara elektryczności.** Na stacji centralnej elektrycznego oświetlenia w Temeszwarze padł ofiarą nieostrożności własnej jeden z mechaników. Naprawiając część jakąś uszkodzonej maszyny, nieogłędnie dotknął się przewodnika elektryczności. Ładunek 20,000 Volt poraził nieszczęśliwego, zabijając go na miejscu.

BAŃKI MYDLANE.

Ojciec, uwielbiający swego pierworodnego, rzecze do przyjaciela:

— Powiadam ci, cudowne dziecko! W szóstym roku życia, tak, jak go widzisz, umie już rachować. No, Bolo, powiedz, ile czyni jeden a jeden?

Bolo myśli długo, wreszcie decyduje:

— Tsi...

— Widzisz — rzecze ojciec zachwycony — omylił się tylko o jeden!...

X., okrutnie skąpy, przyjmuje liczniejsze towarzystwo u siebie.

Podają limonadę. Jeden z gości bierze szklankę, kosztuje i krzywi się niewymownie.

— Co to? — zapytuje X. — zamało cukru?

— Nie, panie — odpowiada gość — zawiele wody...

Pytanie bez odpowiedzi:

— Czy dwanaście stopni mrozu może komu dopieć?

Nieprzeparta logika.

— Wstydz się, Franiu — rzecze jakiś ojciec do syna — obmawiasz ciągle swego przyjaciela za oczy.

— Bo, proszę papy, gdybym go obmawiał w oczy, skończyłby mnie z pewnością.

NEKROLOGJA.

† **S. p. Adolf Alfons Parvex,**

po krótkich cierpieniach, w dniu 25-ym b. m. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 55. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 28-ym b. m., o godzinie 12-iej w południe z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) na cmentarz brudzieński, na które to obrządki rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —1515—

† **Amalja Kuźniecowa,**

przeżywszy lat 48,

po długiej i ciężkiej chorobie, zasnąła w Bogu dnia 26 listopada 1890 roku.

Pozostali synowie i córki zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29-ym listopada, o godzinie 2-iej i pół po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicki odbyć się mające. —1516—

† **Józef Andrzej SZACHMACIŃSKI,**

OBYWATEL M. WARSZAWY,

przeżywszy lat 52, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 25-go listopada 1890 r. Pozostali w głębokim smutku żona, córka, zięć i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28 listopada, to jest w piątek, o godzinie 11-iej zrana w kościele św. Krzyża na Krak.-Przedm., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4128—

† W piątek, tj. dnia 28-go b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

S. p. Marji Rawicz,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej rano nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci i rodzina zapraszają przyjaciół. —4133—

† W piątek, to jest dnia 28-go listopada, o godzinie 10-iej zrana, odprawione będzie w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne za spókoj duszy.

S. p. Andrzeja Zakrzewskiego,

ur. dr. żel. warsz.-teresp., na które pozostała żona z dziećmi, oraz rodziną zmarłego zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. —4131—

† Dnia 1-go grudnia w kościele na Powązkach, o godzinie 10-iej rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za

S. p. Hipolita Holenderskiego.

† Szanownemu duchowieństwu, oraz właścicielom zakładów, współpracownikom i znajomym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki **S. p. Wincentego ZDANOWICZA**, składa serdeczne podziękowanie żona. —4134—

Ludwika Zdanowicz,

† Wszystkim, którzy w dniu 22-im b. m. uczestniczyli w obrzędzie pogrzebowym matki mej **S. p. Marji Dobrowolskiej**, składam serdeczne podziękowanie. —4133—

Jadwiga Smiechowska z rodziną.

† W sobotę, to jest dnia 29-go listopada, o godz. 10-iej rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę **S. p.**

Ferdynanda i Izabelli z Zagrodzkich GUYOT, w kościele W.W. Świętych na Grzybowie. —4137—

— Wszystkim krewnym, przyjaciołkom, przyjaciółom i znajomym, którzy raczyli odprowadzić drogie nam zwłoki siostry naszej

b. p. Felicji Poznańskiej

na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne podziękowanie. —4138—

RODZINA.

N A D E S Ł A N E.

Znane i powszechnie cenione papierosy
EUROPEJSKIE
Szaposznikowa,

10 szt. 10 kop. 5 szt. 5 kop.

z powodu pojawienia się w handlu fałszyfikatów, zaopatrzone zostały wewnątrz każdego pudełka pod dekletem, w napis russki:

Tabaczny fabrykant

A. N. Szaposznikow

w Petersburgu,

a jednocześnie znakomity ich gatunek został jeszcze ulepszony.

Zarząd

Akcyjnego Towarz. Manufaktur
Juljusza Heinzel

w Łodzi

donosi nam o wynikłym w nocy dnia 25 b. m. pożarze w fabryce, który zniszczył część tkalni w tałkowej. Wypadek ten spowoduje tylko kilkodniową przerwę w funkcjonowaniu tejże części.

Wykonywanie zaś otrzymanych, jak również i powierzyć się mających zamówień, oraz ekspedycja towarów

nie ulegną żadnej zwłoce.

Z Petersburga.

Z powodu pogłosek, powtarzających się uporeczywie w prasie russkiej o projekcie skasowania sądów handlowych, *Sudiebn. gazeta* pisze w obronie wzmiankowanych instytucji:

„Powiadają, iż sądy handlowe już dlatego, samego powinny być skasowane, że istnieją w niewielu miastach i w ten sposób stwarzają rozmaite podślachy i różnego rodzaju gwarancje sprawiedliwości dla spraw jednakowego rodzaju. Dowód ten nie może być uznany za decydujący, ponieważ stosuje się on w istocie do względów natury finansowej i nie zachwiewa podatków prawnych, najczęściej przytaczanych w obronie oddzielnego istnienia sądów handlowych. Oczywiście byłoby do życzenia, aby wszystkie sprawy handlowe korzystały z jednakowej podślachy; skoro jednak jest to rzecz niemożliwa, skoro państwo nie ma środków urządzenia w każdym mieście oddzielnego sądu, to powinno się przynajmniej ograniczyć na wybitniejszych ogniskach handlowych, gdzie dokonywają się obroty większe sumami i gdzie liczba takich operacji finansowych jest większa. Tej drogi trzymamy się i trzymają państwa zagraniczne. Zresztą z chwilą utworzenia przy sądach okręgowych specjalnych oddziałów do prowadzenia spraw handlowych powyższy dowód prawie zupełnie traci swą wagę.”

Gazeta w powyższy sposób broni istnienia sądów handlowych, chociaż przemawia za wprowadzeniem do ich dotychczasowej organizacji szeregu zmian i reform.

Nowosti, streściwszy mowę Crispiego, wygłoszoną w Turynie, piszą z jej powodu:

„Okazuje się, iż nie można oczekiwać jakiegokolwiek zmiany w polityce Włoch i należy się pogodzić z myślą o dalszym przedłużeniu przymierza potrójnego. W prasie niemieckiej i austriackiej mowę Crispiego powitano nader sympatycznie, tem więcej, iż tym razem premier włoski zdołał się powstrzymać od robienia wycieczek nieprzyjemnych dla Wiednia lub Berlina. W każdym razie mowa Crispiego nie może mieć większego znaczenia dla polityki europejskiej. Wszystko pozostaje po dawnemu. Mimo to w mowie jest aluzja do możliwości zwrotu ku lepszemu. Jest to miejsce, gdzie mowa o zmniejszeniu wydatków na uzbrojenie Włoch. Gdyby takie zmniejszenie nastąpiło w Austrii lub Niemczech, to możnaby z tego wyciągnąć wniosek, że polityka straszna Francji nie udała się i że trzy mocarstwa, tworzące „ligę pokoju”, postanowiły zatrzymać się na tej wątpliwej drodze. Bądźco bądź nawet i taka wzmianka pokojowa ze strony Włoch zasługuje na podkreślenie.”

Sprawa wydawcy gazety *Nowosti*, p. Notowicza, oskarżonego o dyfamację przez bank petersbursko-talski, sądzona w drugiej instancji zakończyła się uniewinnieniem p. Notowicza.

Ministerjum komunikacji wydało rozporządzenie, na mocy którego zacząć obowiązywać uchwały konferencji w kwestji międzynarodowego przewożenia towarów kolejami. Uchwały te ustanawiają jednakowe świadectwa nawet w razie tranzytu przez kilka terytorjów, jednakowe przepisy o odpowiedzialności kolei za zgubienie, zepsucie, uszkodzenie towaru, o wynagrodzenie strat itd. W Bernie utworzona została centralna agentura w celu pośredniczenia pomiędzy należącymi do konwencji państwami i oddzielnymi kolejami.

Jak wiadomo, ministerjum komunikacji przeprowadziło nowe przepisy, na mocy których prywatne koleje obowiązane są składać w ministerjum do zatwierdzenia swoje budżety. Obecnie, jak doko-

szą *Petersb. wiedz.* z rozporządzenia p. ministra komunikacji budżety te będą uprzednio przesyłane starszym inspektorom kolejowym, którzy odbywali rewizję na kolejach. Wzmiankowani inspektorowie obowiązani są sprawdzić oddzielne pozycje budżetu i złożyć departamentowi kolejowemu swe opinie.

Ajenci ministerjum dóbr państwa zawiadomili departament rolnictwa o pojawieniu się w Ameryce nowej choroby, niszczącej winnice. Choroba ta, nazwana „kalifornijską”, w ciągu kilku lat zniszczyła w Ameryce 15,000 hektarów winnic.

Nowosti dowiadują się z kompetentnego źródła, że nowy projekt o adopcji dzieci nieprawych, opracowany przez ministerjum sprawiedliwości, nie uzyska sankcji rady państwa i zostanie zwrócony w celu uzupełnień i wprowadzenia poprawek, więcej odpowiadających tym humanitarnym pobudkom, które wywołały potrzebę projektu.

Petersb. wiadomości dowiadują się, iż w departamencie spraw wewnętrznych ma być niebawem poruszona kwestja wydawania biletów kolejowych po niższych cenach osobom, pozostającym pod opieką różnych towarzystw dobroczynnych.

Prav. wiestnik donosi o przedłużeniu na lat pięć c.d.d. 18-go grudnia r. b. nadanego p. ministrowi spraw wewnętrznych prawa robienia według swego uznania zmian w przepisach pocztowych i telegraficznych.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 27-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Biskup wileński, ks. Awdziejewicz, czuje się znacznie lepiej i codziennie na kilka godzin wstaje z łóżka.

Moskwa 27-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — *Moskowskija wiadomości* donoszą, że budowa kolei syberyjskiej jest zdecydowana. Roboty zaczną się z wiosną r. p.

ODKRYCIE D^{RA} KOCHA.

Neapol 27-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Prof. Semmola, właściciel słynnej kliniki tutejszej, wygłosił prelekcję, w której dowodził, że metoda leczenia suchot, obrana przez prof. Kocha, jest oparta na fałszywych podstawach i nie może wydać pożytecznych rezultatów.

Berlin 27-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Limfa dra Kocha za dwa tygodnie dostarczoną będzie lekarzom w żądanej ilości.

Berlin 27-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Tutejsze towarzystwo lekarskie zamianowało dra Kocha swym członkiem honorowym.

WYLEWY.

Praga czeska 27-go listopada. (Tel. Biura kor.) — Według ostatniego obliczenia, w zalanej kopalni Brix zginęło 35-iu górników.

Praga czeska 27-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Litomierzyce i Teschen zalane. Elba i Egera podniosły się o cztery metry.

Berlin 27-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Elba i Ren zaczęły dzisiejszej nocy opadać.

Berlin 27-go listopada. (Tel. Biura koresp.) — Lubeka, Flensburg, Kiel i inne miasta północno-niemieckie stoją dotąd pod wodą. W Elberfeldzie utonęło pięć osób. W Celknitz (w Altenburskiem) runęło osiem domów, pod których gruzami zginęło pięciu ludzi.

Preszburg 27-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Dunaj podniósł się tutaj o cztery metry. Orkan zerwał komunikację telefoniczną.

Jena 27-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — W okolicy runęło 25 domów.

Leodjum 27-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Powódź wyrządziła tutaj okropne spustoszenia.

WYBORY WŁOSKIE.

Rzym 27-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Według ostatnich obliczeń, wybrano 395-iu kandydatów ministerjalnych (rząd liczył tylko na 350; przyp. red.), 41 członków opozycji umiarkowanej, 36 radykalistów, irredentystów, socjalistów i republikanów razem, a wreszcie 9-iu dzikich. Rezultat z pięciu okręgów dotąd niewiadomy. W niedzielę powtórzone będą wybory w pięciu okręgach.

Budapeszt 27-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Na wczorajszym posiedzeniu sejmowym minister sprawiedliwości, Dezydery Szilagy, zapowiedział wniesienie do sejmu ustawy o obowiązkowych służbach cywilnych. Zapowiedź wywołała wielką sensację.

Praga czeska 27-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Na wczorajszym posiedzeniu sejmu czeskiego namiestnik, hr. Thun, odpowiedział na wniesioną interpelację, że rozdział okręgów sądowych wedle narodowości dokonany być może z końcem następnego roku.

Zagrzeb 27-go listopada. (Tel. Biura kor.) — Wkrótce odbędzie się tutaj skandaliczny proces. Księża serbscy: Simaicz i Stojanowicz, tudzież profesor Dymitrjewicz sądzeni będą za kradzież i oszustwo, popełnione na szkodę masy spadkowej po zmarłym w r. z. patriarchasze serbskim Augjeliczu.

Kraków 27-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Posłem do rady państwa z większej własności okręgu krakowskiego w miejsce prof. Bobrzyńskiego wybrany został dzisiaj hr. Antoni Wodzicki.

Berlin 27-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Przygotowują tutaj petycję do parlamentu, zakładającą protest przeciw przywołaniu jezuitów z powrotem do Niemiec.

Berlin 27-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Projektują tu utworzenie wielkiego stowarzyszenia ludowego celem obrony porządku społecznego przeciw demokracji socjalnej.

Berlin 27-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Uczestnicy poniedziałkowego obiadu u kanclerza Capriviego zapewniają, że cesarz wyrażał się niekorzystnie o kierunku ortodoksalnym w kościele ewangelickim, potępiając tem samem pośrednio Stoeckera. Ubolewał także nad jałowością uchwał ostatniego kongresu socjalistycznego w Halli.

Bruksella 27-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Wiadomość, że Padlewski znajduje się tutaj i lada chwila schwytany będzie, okazała się fałszywą. Ścigający ajenci wzięli szwedzkiego robotnika za Padlewskiego.

Rzym 27-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Gazeta urzędowa stwierdza, że cholera w Massawie wygasła.

Berlin 27-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Ruble w gotówce 237 70 (wczoraj 234 50)
Ruble na dostawę 237 50 (wczoraj 234 25)

Zbrodnia w pociągu nr. 5.

Przewidywania, czynione na zasadzie osobistych spostrzeżeń naszego sprawozdawcy, objężdżającego teren, po którym uciekali łotry, w części już się sprawdziły.

Ubiegła doba dostarczyła wielu poważnych szczegółów, z ogłoszeniem których z uwagi na prawidłowy bieg śledztwa musimy się na razie wstrzymać.

Dodajemy do wyglądu zbrodniarza jeszcze jeden szczegół, mianowicie, iż łotr ma dosyć gruby głos i wyraża się gminnie, używając zwrotów złodziejskiego żargonu.

Ze wszystkich danych okazuje się, że Franciszek Pawlak był głównym iniektorem i czynnikiem w spełnieniu mordu, dla ograbienia nieszczęśliwych ofiar.

Wiedząc, iż fizjognomja jego nie jest policji warszawskiej znana, ośmielił się w biały dzień wyjeżdżać pociągiem kurjerskim i to kilkakrotnie.

Na terytorjum Odolinka, mianowicie przy sadybie ogrodowej Baczyńskich, w ogrodzie, oraz w całym domu dopełniono skrupulatnych poszukiwań, celem odnalezienia pieniędzy.

Dotąd niema rezultatu, zwłaszcza, iż przy raptownem zmarznięciu ziemi i zatarciu śladów poszukiwania te są nadzwyczaj utrudnione.

Odbijają się fotografie Wyroszkiewicza, chociaż posiadany egzemplarz był robiony przed siedmiu laty, gdy W. przedstawiał się młodzieżą.

W każdym razie podobieństwo jest wiernie zachowane.

Z SĄDÓW.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego)

Napad na kasjera.

Piotrków 25 listopada.

Dnia 25-go stycznia r. b. w Łodzi zdarzył się następujący wypadek. Bardzo wczesnym rankiem, jeszcze o świcie, w dniu tym, a była to sobota, t. j. zwykły dzień wypłat, pomocnik kasjera fabryki Szajblera, niejaki Ferdynand Bihalke, niósł pieniądze w kwocie 15,800 rs. z głównego kantoru zakładów szajblerowskich do nowej fabryki, zbudowanej w miejscowości, zwanej Pfafendorf.

Pieniądze składały się z 18-tu paczek papierków. W każdej, związanej oddzielnie, było po sto sztuk jedno, trzy, pięć i dziesięciurublowych papierków. Wszystkie zaś paczki razem były zawinięte w papier. Ferdynandowi Bihalke towarzyszył dla bezpieczeństwa stróż, Izidor Szyd.

Znajdując się już o 20 kroków od nowej fabryki, a więc czując się już zupełnie bezpiecznym, kasjer, podług dawnego zwyczaju, kazał Szydowi wrócić się do kantoru, i sam już szedł dalej. Przeszedłszy kilka kroków, kasjer B. spotkał kilku ludzi z blaszankami do wody. Myśląc, że to są robotnicy fabryczni, B. nie zwracał na nich uwagi. Kiedy się jednak zwrócił z nimi, jeden z nich uderzył kasjera w głowę tak mocno, że ten upadł na ziemię i wypuścił z rąk paczkę z pieniędzmi, podniósł ją jednak zaraz i usiłował zatrzymać, lecz został drugi raz uderzony w głowę i bok. Wtedy też napastnicy wyrwali mu z rąk paczkę i zaczęli uciekać, a kasjer, uwolniony od nich, strwożony schronił się do fabryki. Przy oględzinach znaleziono na ciele Bihalke rany, zadane nożem oraz tępem ciężkim narzędziem.

Napad ten zdaleka spostrzegła jedna z kobiet, udała się przeto na miejsce wypadku i znalazła ciężki topór i trzy paczki pieniędzy, w których było 1,300 rs.

Wszystko to zostało złożone w kantorze. Wypadek ten wywołał we właściwym czasie energiczne poszukiwania policji, której też udało się ująć sprawców i spółników tego napadu.

Oskarżeni, w liczbie 8-u, zasiadają dziś na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym piotrkowskim.

Jak wiadomo, jednym z uczestników napadu był Franciszek Pawlak, jeden z morderców Schmitta i Kuźnickiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Pani M. — Zaopatrzone w 6,000 rs. przez redakcję *Słowa* i zaasekrowany w jednym z towarzystw zagranicznych na życie, Sienkiewicz znajduje się obecnie w drodze do Zanzibaru.

— Panu Z. Z. z Pragi. — Zakomunikujemy prokuratorowi.

— Panu Izidori C. — Takie informacje posiadamy z pierwszej ręki. Prosimy o wiadomości miejscowe.

— Panu Dg. — Sprawę tę już energicznie zajęła się władza śledcza.

— Panu N. X., stałemu prenumeratorem. — Trzeba mieć skończonych lat 21.

— Panu K. S. S. № 13,000. — Prosimy w godzinach 12—1 z południa.

— Panu M. K. — Dygański wyjechał z Bredy d. 6-go b. m. Nazwiska okrętu, którym jedzie, nie podajemy. Z Teneryfy powinien odjechać około 18-go b. m., a w Brazylii stanąć około 29-go b. m. Listu z Teneryfy spodziewamy się w końcu b. m. Adresem służyć nie możemy. Listy prosimy na nasze ręce.

— Panu Gł. — Zakomunikujemy dyrekcji.

— Thaczowi. — Szczegółowych informacji udzieli sz. panu p. Wład. Kulski, Mulhouse (Alsace), rue Buffon, 38.

— Panu Ed. Ło. — Kwestja przesądzona. Zaznaczyliśmy wydane świeżo rozporządzenie — więcej do sprawy tej powracać nie możemy.

— Panu J., jednemu z prenumeratorem. — Najlepiej poinformuje The Press-Club, 107, Fleet Street (Ludgate Circus), London E. C. — P. Tadeusz Dowgird, Nowy Świat, 19

— Stałemu czytelnikowi z Sosnowic. — Fotografie, o których pan wspomina, nie stanowią osobnego wydawnictwa, lecz część zbioru Bułhakowa, który się ukazał w handlu księgarskim p. t. „Album artystów russkich” i kosztuje 17 rs. 50 kop. Fotografie portretów i obrazów Siemiradskiego można nabyć osobno za 2 rs. 50 kop.

— Szukającemu. — Głównie Towarzystwo kolei russkich — oto nazwa. Prezesem rady zarządzającej tego Towarzystwa jest tajny radca Walerjan Aleksandrowicz Polowcow. Rada zarządzająca i zarząd główny mieszczą się w domu własnym na Wielkiej Italskiej pod № 17-ym.

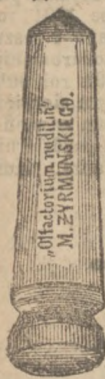
— „100.” — Będziemy mogli poinformować nie prędzej, jak za parę tygodni.

— Panu L. Lachowskiemu, starszemu felczerowi. — Nie rozumiemy, o co właściwie chodzi, gdyż zgromadzenie felczerów oddawna w Warszawie egzystuje.

— Panu K. R., stałemu prenumeratorem. — Na zasadzie ustawy o zgromadzeniach rzemieślniczych z d. 31-go grudnia roku 1816-go, ażeby mieć prawo zostać majstrami, trzeba być pierwocinami, potem czeladnikami i odbyć przepisane lata pracy; następnie należy zgłosić się jako kandydat na majstra do urzędu starszych danego zgromadzenia, który wyznaczy do zrobienia sztuki mistrzowską i dopilnuje, aby ją wykonał sam kandydat bez czyjejś pomocy. Gdy sztuka, po rozpoznaniu jej przez urząd starszych przy udziale dwu przybranych majstrów, uznana zostanie za dobrą, kandydat na majstra niezwłocznie i bez żadnych formalności ma być w księgę zgromadzenia pod tytułem majstrów zapisany, za co zapłaci rs. 4 kop. 50, lub najwyżej rs. 9. Czelnik, nie będący w stanie złożenia listu wyzwolenia, lecz który lat trzy jako czeladnik pracował i sztukę mistrzowską zrobił, winien być na majstra przyjęty. Bardziej szczegółowe informacje znajdzie pan w wyżej cytowanej ustawie.

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne**
oraz **niemiec** wskutek takowych. Wiedeń 22, 4005

PRZECIW KATAROWI „OLFACTORIUM NUDILIN”



wyrobu aptekarza M. Żyrmuńskiego, nagrodzonego za swoje preparaty listem pochwalnym na wystawie lekarsko-hygienicznej w Petersburgu w 1889 r., jak również brązowym medalem na wszechświatowej wystawie w Paryżu 1889 r. Niezawodny środek, zatwierdzony przez departament Lekarski, nie zawierający w sobie żadnych szkodliwych substancji, usuwający katar nawet chroniczny.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych po cenie 40 kop.

Wyłączna sprzedaż w składach

Ludwik Spiess & Syn

ul. Senatorska nr 464/5, Marszałkowska nr 140. 1389r

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu październiku 1890 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor”, za szkody zrzadzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Daszewski Michał, Brzumin, powiat Grójecki	180	—
Chyliński Stanisław, Grąbczewo, powiat Płoński	3,000	—
Wieczorkiewicz Michał, Bartoszycha pow. Włodawski	820	38
Olszewski Stefan, Siedliszcze, pow. Włodawski	1,964	69
Sobieszczański Kwiryn, Podlódów, pow. Tomaszowski	48	50
Malczewski Karol, Sitno, powiat Zamajski	181	40
Krzeciewski Władysław, Radziecin, pow. Zamajski	180	—
Skarzyński Ludwik, Strzyżów, pow. Hrubieszowski	89	25
Jasiński Józef, Sobótka, pow. Opawski	535	91
Morawski Ksawery, Dębno, powiat Opatowski	4,592	10

Gorkowski Józef, Miedzna Murowana, pow. Opoczyński	1,500	—
Zaleska Karolina, Bugaj, pow. Sandomierski	214	71
Konarski Aleksander, Wilezyce, powiat Sandomierski	2,000	—
Jasiński Józef, Sadłowiec, powiat Sandomierski	3,337	74
Jastrzębski Stanisław, Jorków, pow. Pińczowski	263	50
Kobierzycka Helena, Prażmów, pow. Sieradzki	2,398	03

B) Kraj Północno-Zachodni.

Dąbrowska Zofja, Gajki, pow. Wołkowski	346	12
Polubiński Józef, Bobra, pow. Sokolski	590	—
Szwojnicki Medard, Uzukalnie, pow. Poniewieżski	200	—
Lichaczewski Nikanor, Kryszycze, powiat Reczycki	2,000	—
Ostańkiewicz Mikołaj, Małe Miszkowice, pow. Czerykowski	150	—
Lewanowicz Leon, Baczenki, powiat Mścisławski	300	—
Holynski Jan, Denisówka, powiat Mścisławski	146	35

Łącznie . . . 25,038 68

Członek Komitetu Nadzorczo,

A. Drzewnowski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polska

Weit Edward, Warszawa	86	10
Lederman Anna, Warszawa	167	10
Magazaniak L., Łódź	15	—
Garnfunkel J., Łódź	90	—
Hr Karol Lanckoroński, Laskowo, pow. Jędrzejowski	126	—
Opatowski Józef, Szadek, powiat Sieradzki	503	62
Szykier Abram, Szadek, powiat Sieradzki	153	60

B) Kraj Północno-Zachodni.

Romanowicz Jan i Kamilla, Nieśwież, pow. Slucki	88	—
---	----	---

Łącznie . . . 1,229 42

Ogółem wypłacono w miesiącu październiku 1890 r. . . 26,268 10

Warszawa, d. 19 listopada 1890 roku.

Generalny Reprezentant

Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor”

1501r

Edward Epstein.

— W magazynie **Tytusa Kowalskiego**, d. J. Penkala, Senatorska nr 10, złożono do sprzedaży futra: z elek amerykańskich za rs. 150, z niedźwiadków za rs. 85, z łapek sobolowych za rs. 75. Salopę lisową i popielicową. 1514r

Dr **Lapowski**

Choroby **weneryczne i skóry**. Marszałkowska 108 (Chmielna 37). Od 4—7 p. p. 4132

— **Kaplica anglikańska** ulica Szpitalna nr 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 29-go listopada, punktualnie o godz. 3-ej po poł. 4130

PAPIEROSY

MIR

w cenie 10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop. z czystego tureckiego tytoniu w opakowaniu płaskim, bardzo praktycznym, wypuściła fabryka turecka

„**OTTOMAN**” w St.-Petersburgu.

Są do nabycia w składach tabaczkowych i dystrybucjach w **Warszawie i na prowincji**.

Skład główny na Królestwo Polskie u 1513r

W. MUŚNICKIEGO i S-ki

— w WARSZAWIE.

Jednocześnie zwracamy uwagę na wypuszczone niezbyt dawno papierosy tejże fabryki pod nazwą „**MERCI**” w cenie 10 szt. 10 kop., które zyskały wielkie uznanie wśród pałacej je publiczności.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dzidzi, pisać nie będę, bo mych listów nie otrzymujesz, odbierz tamte, treści już nie wypełniaj, czekam przyjazdu nie zaś listu. 4129 Kocia.



Sprzedaż
na
RATY.

HERMAN i GROSSMAN,

Warszawa, 16 Mazowiecka 16.

Wynajem.



1944r

NIEUSTAJĄCA (MIĘDZYNARODOWA)

WYSTAWA POWSZECHNA

SKŁAD TOWARÓW.

Otwarcie w Grudniu 1890 roku.

ZARZĄD:

Moskwa, Sadowaja, obok Twierskiej. 1885R



PAROWA FABRYKA Octu Zbożowego

W WARSZAWIE.
Przedokopowa № 36 (róg Nowowiejskiej).
Telefonu № 456.



poleca Ocet w różnych gatunkach, najzdrowszy, najtańszy i najodpowiedniejszy do wszelkich przypraw kuchennych, jak również do konserw i marynat. Nabyć można w Fabryce i we wszystkich sklepach korzennych i spożywczych w Warszawie i na prowincji. 1947R

Nakładem Księgarni i Składu Nut

M. ARCTA

w Warszawie,

Nowy-Swiat Nr 53,

wyszły już na r. 1891 znane od kilku lat

prześliczne Kalendarzyki

(do zrywania) biurkowe i toaletowe, ozdobione pięknymi chromolitografiami.

NOWOŚCI TEGOROCZNE: Aniołki, Anioł grający na harfie, Gołąbki en relief, Ptaszki, Zajączki, Kurczątka, Konie i Kwiaty, — wszystkie nader przyjemne dla oka i wspaniale wykonane.

Cena kop. 30, 40, 50 i 60, z przesyłką o 20 kop. więcej.

Oprócz powyższych, Księgarnia wydała swoim nakładem:

1. Kalendarz biurowy do zawieszania k. 40.
2. Kalendarz biurowy do stawiania k. 50.
3. Kalendarz biurowy z notatnikiem kop. 10.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach papieru. 1934r

Wyszedł z druku

„Rocznik Płocki”

Kalendarz dla Płocka i okolicy na r. 1891.

Skład główny w Płocku w sklepie stowarzyszenia spożywczego „Zgoda.”

Skład główny w Warszawie, w księgarni **J. Guranowskiego**, Senatorska 32.

„**Rocznik Płocki**” nabywać można także we wszystkich miastach i miasteczkach gubernji Płockiej.

Cena „**Rocznika Płockiego**” kop. 30. 1556

!NA RATY!

Pracownia artystyczno - malarska Gustawa Heiman,

wykonywa portrety olejne na płótnie z fotografii i z natury, po **ZNIZONYCH CENACH**, rozkładając **ZAPŁATĘ NA R**

TY MIESIĘCZNE. 1941R.

Marszałkowska 107, mieszk. 12.

Pod redakcją D-ra Tadeusza Kowalskiego i Al. Trylskiego

GAZETA ROLNICZA

Trzydziesty pierwszy rok istnienia.

Gazeta Rolnicza, obok artykułów naukowych i wskazówek praktycznych, obejmuje najdokładniejsze informacje, albowiem **jedną tylko** podaje z urzędowych źródeł zaczerpnięte:

Sprawozdania z wystaw inwentarzy i nasion w Warszawie. Opisy premiowanych gospodarstw, Sprawozdania z doświadczeń prowadzonych na stacji w Sobieszynie, Protokoły z miesięcznych posiedzeń sekcji rolnej, Referaty na zebraniach tejże sekcji odczytywane.

Nadto **Gazeta Rolnicza** помещає między innymi **Sprawozdania z obrad Towarzystwa roln. Mińskiego i Witebskiego**, opracowywane przez członków tych Towarzystw.

PRENUMERATA:

(z przesyłką) rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4.50, kwartalnie rs. 2.50.

KURJER ROLNICZY.

najtańsze ze wszystkich pism rolniczych, kosztuje wraz z przesyłką rocznie **tylko rs. 5**, dla abonentów Gazety **tylko rs. 4**.

Adres Redakcji: **Warszawa, Warecka 7.**

Wszyscy prenumeratorzy Gazety lub Kurjera, zapisujący te pisma wprost w Redakcji, w trakcie abonowania ich otrzymują „Encyklopedję Rolniczą” (wielką), wydawaną przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa **ZA POŁOWĄ CENY**. Pierwszy tom „Encyklopedji” (11 zeszytów) oprawny kosztuje rubla drożej 1973r

Dla wszystkich

znających

język Francuzki

dziennikiem najdokładniejszym, najwięcej interesującym i najtańszym, jest

Wydanie międzynarodowe

TYGODNIOWE GAZETY

L'INDÉPENDANCE BELGE

jedynę, przedsięwziętą w kierunku kosmopolitycznym i międzynarodowym, dającą

dziesięć stron dużego formatu,

zawierającą kompletne streszczenie ruchu politycznego, literackiego, artystycznego, umysłowego, ekonomicznego i nowin, wszystkich stolic całego świata.

Do każdego numeru dołącza się

Dodatek literacki,

w którym mieszczą się najcenniejsze prace literatury francuskiej i obcej, oraz utwory najcenniejszych feljetonistów, nowelistów, i kronikarzy.

W roku bieżącym dodatek ten zawiera prace pp.: Jules Simon, E. Renan, E. Legouvé, Octave Feuillet, L. Halévy, Alph. Daudet, P. Bourget, G. de Maupassant, J. Claretie, F. Coppée, A. Theuriot, H. Meilhac, E. Pailleron, Ch. Gounod, H. Malot, F. Sarcey, C. Saint-Saëns, J. Lemaitre, Anatole France, Tolstoj, E. de Goncourt, Paul Lindau, A. Silvestre, G. de Cherville, Paul Hervieu, duc de Broglie, H. Houssaye, Dostojewski, H. de Parville, Crawford, Hugo Le Ronx, Jules Breton, Aurélien Scholl, Gyp i wielu innych.

PRENUMERATA WYNOŚI:

na rok 25 fr., na pół roku 15 fr.

Każdy prenumerator roczny na rok 1891 otrzyma **gratis** nasz dziennik do końca 1890 r.

Numer próbny wysyła się **gratis i franco**. Prenumeratę przyjmuje

L'Administration de l'Indépendance

17, rue des Sables, Bruxelles,

oraz wszystkie biura pocztowe międzynarodowej konwencji, a także główne księgarnie. 1936r

Są do sprzedania

2 klacze i 1 koń

„rasowe.”

Widzieć można każdorazowo, od godziny 10-iej rano do godziny 2-iej po południu, w 5-tym szwadronie w pulku Grodzieńskich huzarów w Łazienkach. 1540

S. J. LILJENTAL, wykładający nauki handlowe. — **GRUNTOWNE WYUCZENIE** mieszkańców Moskwy, jako i zamieszkujących **PODWOJNEJ BUCHALTERJI WŁOSKIEJ**, za pomocą **Lekcji-Korrespondencji**, w zupełności zastępujących wykład ustny. **Szczegółowe objaśnienia oraz lekcje próbne** wysyła autor bezpłatnie.

Mnóstwo zaszczytnych odezw i wyrazów podziękowania, prawnie poświadczonych.

Ostrzega się przed nieudolnymi naśladowaniami tego dzieła, które potrafiło pozyskać uznanie ogólne i rozpowszechnienie zostało w 8-iu wydaniach.

Adres: **Moskwa**, Dołgorukowska, dom Finogenowej, **Kantor Stefana Jakowlewicza Liljental**.

Przyjmuje osobiście każdego dnia od godziny 10 do 12 zrana.

Wykład i korespondencje prowadzone są wyłącznie w języku **ruskim**. 1255

Podwójnej Dystylacji Alkohole, Spirytusy i Wódki oczyszczone, Zakładu rektyfikacyjnego Dominium Trembki,

wyłącznie sprzedają się w Handlach spirytualij: **Aleja Jerozolimska № 47** róg Marszałkowskiej, **Bracka 25** i **Chmielna 47**, po cenach znacznie niższych. 1482

Ważna wiadomość

dla pp. Przemysłowców.

W każdym czasie są do wynajęcia na stacji towarowej Warszawa-Wiedeńskiej 1915R

Dwa obszerne SPICHRZE

SZYNY dochodzą do tychże. Wiadomość, Wielka № 49, mieszk. 3.

Magazyn pościeli

K. Szwembergera,**Nowy-Swiat Nr 49,**

połączone całkowicie wyprawy jako też koldry, materace i łóżka żelazne. Wielki wybór pierzy i puchu świeżo otrzymanych. 1505

Pracownia przyjmuje SUKNIE.

Fason z wszelkimi dodatkami **8 rs. do 10**. Półta elegancko wykończona. **Chmielna № 20**, róg Szpitalnej, pierwsze piętro, dawniej Marszałkowska № 60 1556

L. i C. Hardtmuth.

Wierzbowa Nr 6.

WYPRZEDAŻ

towarów wysortowanych, a mianowicie:

wyrobów majolikowych, terra-cottowych, porcelanowych i szklanych oraz Scyzoryków i Brzytew! 1932R

po cenach znacznie zniżonych!

OSTRZEŻENIE.

Właściciel mechanicznej fabryki gilz do papierosów **M. Ożarów** w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 104, ostrzega Sz. Pub. przed innymi producentami podobnych wyrobów i zwraca uwagę na markę firmową, w której mieści się cyfra **M. O.** — Za dobroć, taniość i praktyczność wyrobów z mojej fabryki jestem odpowiedzialnym, zrzekając się wszelkiej solidarności z innymi podszycującymi się pod moją firmę. Wszelkie obstalunki z kraju, Cesarstwa i zagranicy, należy adresować: „Fabryka Gilz Ożarów, Warszawa”, Marszałkowska Nr 104, telefonu Nr 443. 1957R



12 rozmaitych SANEK

w fabryce powozów

Karola Sommera,

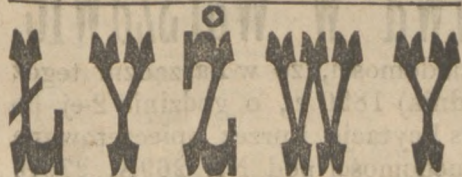
w Warszawie, Leszno 36. 1554

!!ZNACZENIE!!

wszelkiej bielizny, jako też i w domu robione wyprawy, po cenie jak zwykle bardzo niskiej.

przyjmuje **Fabryka Bielizny****Teofili Fuks,**

Senatorska 26, sklep w podwórzu wprost bramy. 1975R



najtaniej w składzie

Adama Kempnińskiego,

Senatorska 22, róg Bielańskiej. 1972r

Po rs. 50!!!

PIĘKNE SERWISY STOŁOWE

na 12 osób, z najlepszej porcelany krajowej, zdobne w piękne kwiaty ręcznie malowane, na żądanie z monogramami lub z herbami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do herbaty, 12 par do czarnej kawy, 1 waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki, jeden kabaret do konfitur lub kosz do owoców, 2 musztardniczki, dwie solniczki, jedna maselniczka lub imbryk. Razem 116 sztuk. — Serwisy fajansowe w dobrym gatunku, w prześliczne desenie lub w kwiaty malowane składające się **ze 114 sztuk po rs. 32**; za dopłatą rs. 10, do serwisów tych dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. Serwisy do herbaty na 12 osób ozdobne, z 16 sztuk, po rs. 6. Garnitury na umywalnie kolorowane od rs. 3 kop. 60. Wazony do kwiatów doniczkowych (Cachepôt) b. ładne, po rs. 3 za parę. Wazony do bukietów w wielkim wyborze, para od kop. 50. Garnitury na toaletę. Serwisy do likieru, Kosze do ciast, oraz wszelka porcelana malowana, po cenach najniższych, sprzedaje **Główny Skład i Malarnia Porcelany Ryszarda Fijałkowskiego, w Warszawie, ulica Bracka № 20**, drugi dom z ul. Chmielna, w lokalu prywatnym. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres. 1869R

Funt kop. 24.

Kasztany gorące

sprzedają się:

Plac Warecki, przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, Marszałkowska przy Siennej, Plac Bankowy, Żelazna Brama, Miodowa, Krakowskie-Przedmieście przy hotelu Europejskim, pod Kopernikiem, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego Świata, Elektoralna. 1533

Przyjmuje się zamówienia Marszałkowska № 149, mieszk. № 2.

Funt kop. 24.

WYPRZEDAŻ

Gorsetów tkanych

niżej **HABICH**, kosztu

hurtem lub detalicznie, a także maszyna do wyrabiania takowych. Plac Teatralny pod filarami, sklep № 4. 1549

JEDYNY ŚRODEK.

Dla uniknięcia kataru, przeziębień, a często i smutnych następstw z przyczyny prze-moczenia nóg, jest **obuwie nieprzemakalne**, wyrabia je nowo-otworzona pracownia **Hipolita Oleszyńskiego**, nagrodzona **medalem srebrnym**. Nowy-Swiat № 17, przy Alei Jerozolimskiej. 1542

Najlepsze i najwytrzymalsze Kartofle

DABERY

wybirane, korzy tysiąc, po rs. jeden za korzec są do sprzedania. — **Dominium Potycz**, pod Górą Kalwarją. 1539

4711

WODA KOŁONSKA

Tłusty Puder

Puder ryżowy

Puder Veloutine

do twarzy, rąk i skóry.

Nabywać można w wielu Perfumerjach i Składach aptecznych w Królestwie. 1876R

Kubalski, Senatorska 12,

b. pałac Blanka,

połączone Wielki wybór **Parasoli** jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, od ceny 1.25, jak również artykuły na nadchodzącą zimę: **Kaftaniki i Kalesony** wełnane, **Skarpetki** i **Ponczochy** wełnane, **Rękawiczki** angielskie wełniane, **Pantofle filcowe** od ceny 75 kop. 1898R

Bielizna męska własnego wyrobu, po cenach fabrycznych. 1893R

KSIĘGARNIA

w połączeniu ze składem nut, materiałów piśmiennych oraz czytelnia, z wyczerpaną liczną klientelą, jest w większym mieście gubernialnym, z powodu słabości obecnego właściciela, do sprzedania. Reflektanci, dysponujący kapitałem 6 do 7 tysięcy rs., zechcą oferty złożyć w Administracji Kurjera, pod „Księgarnią.” 1938r

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe

Roberta Bohtego,

Nowy-Swiat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyła się bezpłatnie. 898R

Warszawska Fabryka Dywanów.

**Sprzedaż detaliczna w Kantorze przy ulicy Smolnej Nr 11,
po cenach fabrycznych statych.** 1770R



Filizanka kosztuje tylko 4 kop.
Przygotowanie Kakao kuracyjnego
wymaga jednej minuty czasu. Czysty
rozpuszczalny zupełnie i pożywny proszek.
Sprzedaje się w znaczniejszych składach to-
warów kolonialnych i aptekach, w puszkach bla-
szanych po 1/2, 1/4, 1/8 kilograma czystej
wagi. Fabrykanci J. i K. Blooker w Am-
sterdamie. Skład hurtowy na Rosję: w ma-
gaz. Jawa, Petersburg, na Królestwo, War-
szawa, Królewska 39, u Józefa Kleinadel.
Zaleca się dla rekonwalescentów
i dla dzieci, jako

**bardzo
pożywny
napój.**

Dobrze i tanio ubrać się
można w Magazynie Wiedeń-
skim ubiorów męskich **L. Ko-
cha**, Miodowa № 2. 1404

Złoto i Srebro kupuję,
zamieniam i płacę najlepiej. — Wykupuję
z lombardów większych i dopłacam różnicę.
Najtaniej sprzedaje biżuterję nową i używa-
ną. Obrączki, obstalunki i reperacje. **Nowy-
Świat 61**, gdzie fotografia, I piętro.
284R **Henryk Juwiler jubiler.**

Serownia Kruszyna Borowno

J. O. Księcia Lubomirskiego i Spółki,

przez Kłomnice Dr. Żel. W.-Wied.,

na bieżący sezon poleca wyroby mleczne najwytworniejszego smaku:
SERY TWARDE: *Szwajcarski, Kruszyński, Litewski.*
SERY MIĘKIE TLUSTE: *Kühbach, Schwarzenberg,*
Limburski. SERY DESEROWE: *Romadour, Hagen-
berger, Grand Brie, Coulemiers, Cammembert, Neuf-
Chatel, Maslo Roquefort* i t. p. 1747R

Główny Skład w Warszawie,

W. TRYNISZEWSKI, Senatorska 8.

OGŁOSZENIE.

Kantor Banku Państwa w Warszawie,

ma honor podać do powszechnej wiadomości, że w Zarządzie tegoż
Kantoru dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1890 r., o godzinie 2-iej po
południu, odbędzie się głośnie in plus licytacja i przez opieczetowane
deklaracje, na łączną sprzedaż nieruchomości pod NN. 269A, 270B,
786C i 786B w mieście Łodzi położonych, należących do Banku Pań-
stwa, a niegdyś stanowiących własność fabrykanta Simona Heymana
i żony jego Rozalii, składających się z gruntu z pozostałej po pożarze
w r. 1885 fabryki przędzy bawełnianej, ocalonych od pożaru maszyn
i kotłów parowych i trzech domów mieszkalnych. — Licytacja rozpo-
cznie się od summy rs. 97,500.

Warunki licytacyjne i opis nieruchomości, można przeglądać co-
dziennie, w dni zajęć biurowych, od godziny 9-iej zrana do 3-iej po po-
łudniu w Kancelarii Warszawskiego Kantoru Banku Państwa i w Od-
dziale Banku Państwa w Łodzi. 1888r

Egzystujący od 30-tu lat

SKŁAD LAMP

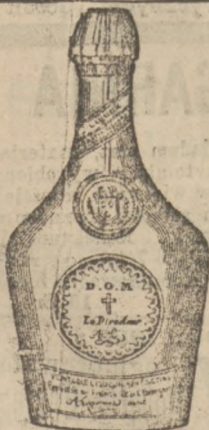
W. Podgórskiego,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 66.

w gmachu Muzeum Przemysłu, obok kościoła po-Bernardyńskiego.

Zaopatrzony zawsze: oprócz wielkiego wyboru lamp do wszelkiego użytku
z brenerami najnowszej konstrukcji, również *w lampy błyskawiczne*
wiszące, stołowe, ściennie, w skromnych i ozdobnych fasonach. — Posiada na
składzie wszelkie przybory do lamp naftowych, a także szkła i globy do lamp
gazowych. — Uskutecznia przeróbkę lamp, okucie wazonów i reparację przedmio-
tów w zakres lampiarstwa wchodzących. 1922R

Ceny możliwie najniższe STAŁE.



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWODZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudza apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Étranger.

Aligand aîné

W następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać
żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie: Edmund Langner, Nowo-Senatorska.
Karol Lesisz, Krakowskie-Przedmieście 54. Aleksander
Bocquet Hotel Rzymski, J. Lijewski & Comp, Krakowskie-
Przedmieście 6. A. Skórnicki, Krakowskie-Przedmieście

19. Sowiński & Szulc, róg Przejazd i Długiej, W. Nowicki, Marszałkowska 40.
Schober & Zawadzki, Senatorska 24. Władysław Müller, gmach Teatralny, A.
Roesler & Comp., Elektoralna 1. L. Gont, Plac-Banowski, i Nowy-Świat 37. P. Voigt
& Comp., Bielańska 5. E. Szpadrowski, Podwale 2. Karol Arkuszewski, Miodowa
10. J. Purwin, Miodowa 18. Aleks. Pollack, Nowy Świat 1. R. Venulet et C. mp.
Długa 49. Stef. Baranowski & Comp., Mazowiecka 1. 1854r

Najwyżej zatwierdzone Akcyjne Towarzystwo
pod firmą

„St.-Petersburskie Laboratorium Chemiczne“

Izmajłowski prospekt № 27, w St.-Petersburgu.

Poleca się

Kwiatowa Woda Kolońska.

PERSKI BEZ,
BIAŁY BEZ,
AKACJA,
BIAŁA RÓŻA,
WERWEJN,

HJACENT,
JAŚMIN,
ILANG—ILANG,
MAJGLEKCHEN,
REZEDA.

FLER—d'ORANŻ,
ESS FLOWERS,
HELIOTROP,
1918r

Przy kupnie zwracać uwagę na markę fabryczną przy tem
oznaczoną i żądać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorium Chemiczne.“

Wyroby „St.-Petersb. Labor. Chemiczn.“ sprzedają się u znanych
sprzedawców perfumeryjnych towarów i magazynach aptekarskich.

Magazyn Bławatny „Irena”

109. Marszałkowska 109.

zaopatrzony został na nadchodzące Święta w wybór towarów bławatnych, jako to:
Włny gładkie i fantazyjne na suknie, **Pokrycia** na salopy, **Barchany** itp. to-
wary. Na podarki gwiazdkowe poleca gotowe **Sukienki** dzieciinne.

Ceny bardzo przystępne. 1525

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się
w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane
deklaracje,

**na dostawę w r. 1891 różnych materiałów dla
wodociągów miejskich w Warszawie i na Pra-
dze, od cen w warunkach licytacyjnych zamie-
szczonych.**

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistra-
tu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały
w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1921r



Wyrób i sprzedaż, jako nie zawierającego w sobie żadnych
szkodliwych cząstek, jest dozwolona przez wydział lekar-
ski piotrkowskiego urzędu gubernalnego, na ogólnych
zasadach handlu.

NOWY COLD-CREAM ALDEHYDE
Chemika Władio.

Aldehyde nie zawieraący cząstek tłuszczy, nigdy
się nie psuje i nie pozostawia plam na ubraniu.
Sprzedaje się w aptekach, lepszych aptekarskich i per-
fumeryjnych magazynach.

Skład główny u **W. Kremera, Staro-Gościn-
ny Dwór № 29—30 w Moskwie.**
**Trzciniński, Urbanowicz i Różycki, Krakow-
skie-Przedmieście № 17 w Warszawie.** 1802r

Droga Żelazna Iwangrodzko-Dąbrowska.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, podaje do pu-
blicznej wiadomości, że w dniu 15 (27) Listopada r. b., na 282 wior-
ście głównej linii, zostaje otwartą towarowa stacja Dąbrowa Górni-
cza, w odległości 6 wiorst od st. Dąbrowa Iwangrodzka (Gołonóg).

Oplata za przewóz towarów w lokalnej komunikacji, pobierana
będzie podług ogólnej taryfy ustanowionej dla dróg żelaznych War-
szawskiego okręgu. W komunikacjach zaś bezpośrednich z innemi
drogami oplata za przewóz będzie obliczana według taryf, egzystują-
cych dla st. Dąbrowa Iwangrodzka. 1974r

**Pierwszorządne przedstawicielstwa polskich firm
przyjmuje jeszcze DLA MOSKWY**

Wold. Minkner,

Stary Plac (Staraja Ploszczad'), dom Armanda.

1567

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kanceljonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 3402r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji dla Samouków”, (całość rubla), Gustaw Chwat, Niecała 4. 33483

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Młody Francuz poszukuje pół miejsca lub za obiad. 33377

Buchalterji wyucza gruntownie upoważniony przez władzę b. wieloletni zastępca „Danilewicz” autora buchalterji, Chmielewski, Bracka 5. 33389r

Dwie młode nauczycielki, bardzo wysoko wykształcone, z językami i muzyką, poszukują lekcji. Nadto jest do umieszczenia nauczycielka starsza, wychowana w Paryżu, z wykształceniem. Wiadomość w biurze Schronienia, Długa 9. Tamże potrzebna nauczycielka polka, b. wysoko wykształcona, z muzyką; angielska młoda z doskonałym francuskim do umieszczenia. 33312

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Świątnarskiej, Marszałkowska 123. Kursa górszarnictwa, krawiecczyni. Krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych. 31745

Francuzka mająca kilka godzin wolnych od 11—4 i od 6—9 poszukuje zajęcia. Jerozolimka 58, m. 7. 33352

Języka niemieckiego udziela niemka znająca i ruską. Próba 7, m. 2. 33634

Konwersacja 2 rs. francuska, niemiecka, angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 80736

Młoda niemka, dyplomowana, z francuskim daje lekcji, także korespondencji handlowej, od 4—5. Plac św. Aleksandra 6, mieszk. 49. 33712

Niemka wykształcona poszukuje zajęcia z nobiadem. Aleja Jerozolimka 49, m. 7, u woznego. 33651

Niemka młoda potrzebna na 8 godzin dziennie. Krucza 5, m. 20. 33642

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszlonożonej wystawie paryskiej oraz szkół rękodzielnich w stolicach europejskich, otwieram kursa kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznicstwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenta wydaje, pensjonarki przyjmuję. 33646

Nauczycielka muzyki, która ukończyła konserwatorium pod kierunkiem prof. Stróbla, udziela lekcji gry fortepianowej. Marszałkowska 116, m. 4. 32182

Nauczycielka Ligeza uczy w domach szycia bielizny, kroju krawiecczyni, haftu i w tytulu siatki, z niemieckim. Nowy-Swiat 37—8. 33866

Pośredniczące biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 33633

Potrzebna francuzka na demi-plac, za mieszkanie i życie, reszta do umowy. Złota 63, mieszkania 12. 33438

Potrzebna jest młoda nauczycielka do konwersacji niemieckiej. Tylko gruntownie znające język proszone są, o zostawienie adresu wraz z ceną w Kurjerze dla X. Y. Z. 33688

Szkoła frosblowska. Marszałkowska 119, mieszkania 12. 32952

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, nagrodzona srebrnym medalem, Szkolna 8, przyjmuje pensjonarki, uczy kroju systemem francuskim, szycia, modniarstwa, krawatów, tkactwa, robót włóczkowych, haftów, rysunków, malowania gobelinów, malowania na porcelanie, szkła, materjach, miniatur na kości słoniowej, heljominatur, wypalania rysunków na drzewie. Lekcji sztuki stosowanej udziela artysta: rzeźbiarz i malarz. Uzdolnione uczennice otrzymują obstatunki. 3410r

Wykształcona polka posiadająca gruntownie język francuski może znaleźć demi-plac. Adres w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. G. 33640

Wykształcona francuzka, w średnim wieku, może znaleźć demi-plac. Adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. G. 33648

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Kaplińskiej. Ulica Wileza 6. Oplata 3 rs. miesięcznie. 33384

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Marji Keller. Senatorska 11, rog Nowo-Miodowej, dawny dom Roeszera. 3472r

Posady i prace.

Angielka młoda z Londynu udziela konwersacji. Ulica Czysa 6, m. 23, od godziny 1 do 8-ej. 32545

Administracja Warszawskiej Sali Licytacyjnej prosi zwrócić uwagę na ogłoszenie nasze, zamieszczone w rubryce „Doniesienia rozmaite.” 3403r

Buchalter-korespondent przyjmie zajęcia po godzinie 5-ej; tenże udziela lekcji buchalterji. Elektoralna 47, m. 1. 33707

Bona francuzka, świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Złota 6, mieszkania 8. 33579

Bona polka, mówiąca pięknie po polsku, posiadająca dobre świadectwa, potrzebna zaraz na wyjazd. Zgłaszać się: hotel Krakowski 5, od 9—10-ej zrana. 33372

Do magazynu biawatnego potrzebny jest uczeń w wieku lat 15—17, przyzwolonej powierzliwości i z ukończonych czterech klas. Oferty w Kurjerze pod „Uczeń.” 32603

Do sprzedaży na ulicy w pewnym przedsiębiorstwie potrzebni są ludzie, kanci 10 za powierzony im materiał. Wiadomość: Marszałkowska 149, mieszkania 2, od 9-ej do 11-ej zrana. 33420

Do apteki przy ulicy Żelaznej w Warszawie potrzebny jest uczeń. Wiadomość na miejscu. 33452

Francuzka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Oferty: Kurjer Warszawski „Marie.” 33708

Lekarz potrzebny jest zaraz do miasteczka Kęszyszek, powiatu lidzkiego, gubernji wileńskiej. Bliższa wiadomość u miejscowego aptekarza. 33623

Młodsza przybyła do Warszawy, dobrego prowadzenia, umiająca doskonale pracować, poszukuje obowiązków. Ul. Elektoralna 23, m. 12. 33655

Młoda osoba, inteligentna znająca buchalterję i języki polski, ruski, niemiecki, francuski, poszukuje posady kasjerki. Oferty: kantor Kurjera pod „Posada.” 33393

Osoba młoda, energiczna, poszukuje miejsca za gospodynię. Ul. Żorawia 24, mieszkania 20. 33527

Potrzebni: biletter, kontramarkarz, człowiek posiadający własne łyżwy do wypożyczania oraz stały parobek do porządkowania codziennego. O bufet tamże traktować można u właściciela posesji 89, przy ulicy Sołec. 33685

Potrzebne panny podręczne. Twarda 6, m. 23. 33637

po ukończeniu szkoły handlowej Kronenberga i po odbyciu podróży po Cesarstwie i Europie, młody człowiek poszukuje posady buchaltera, korespondenta, kasjera lub inkasenta. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 33639

Potrzebna zaraz panna uzdolniona w kroju i szyciu na wyjazd. Ogrodowa 49, mieszkania 4, od 2—5-ej. 33619

Potrzebna uczennica do kamizelek. Dobra 49, m. 19, lewa oficyna. 33672

Potrzebne zdolne maszynistki i podręczne zdolne do bielizny męskiej. Stare-Miasto 34, m. 2. 33710

Potrzebna agentów do zbytu towaru galanterijnego na Cesarstwo i Warszawę. Miodowa 16, skład maki. 33693

Potrzebny mężczyzna obznajmiony z rysunkami żurnali kobiecych. Marszałkowska 94, mieszk. 14. 33662

Panny zdolne i upinaczki potrzebne zaraz. Zielna 15. 33653

Potrzebna podręczna do krawiecczyni za praz. Nowo-Wielka 21, m. 10. 3470r

parcelatorzy gruntów, ze świadectwami dokonanych parcelacji, potrzebni. Karmelicka 1, Apfelbaum. 33376

Panny podręczne potrzebne do bielizny i uczennice. Nowomiejska 16, m. 4. 3450r

Potrzebna bona niemka na demi-plac od godz. 2-ej, za mieszkanie, śniadanie, kolację i małe wynagrodzenie. Mokotowska 55, mieszk. 46. 33274

Rubli 100 za wyrobienie miejsca kasjera, magazyniera, inkasenta, podróżującego i t. p. Dyskroja. Oferty pod O. F. Biuro ogłoszeń Senatorska 26. 3473r

Sklepowa potrzebna z kancją. Wiadomość: Świętokrzyska 11, w cukierni. 33653

Uczeń potrzebny zaraz moralnego prowadzenia. Wiadomość: handel win, Nowolipki 58. 33671

Upraszam pp. rejentów, adwokatów, fabrykantów, kupców o posadę; ładnie, szybko piszą po rusku i po polsku; szukając wyniszczyłem się do grosza. Oferty przyjmuje Kurjer „Szczęście.” 33681

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu, Bracka 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres: Alfons Starzyński, Nowy-Swiat 8. Fabryka galanterji rzeźbionej, malowanej i wypalanej, przyjmuje obstatunki w zakres snycerstwa wchodzące. Wielki wybór tańszo. Handlującym rabat. 33220

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszeńskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

A) Powóz prawie nowy fabryki Rentla do sprzedania, cena rs. 400. Wiadomość: Nowogrodzka 27, u stróża. 3469r

Cyfra elegijna do sprzedania tanio. Leszno 28, mieszk. 26, od 3—5-ej. 33511

Ceraty damastowe na stoły, od najmniejszych do największych bilardowych, nowe desenie, poleca tanio sklep fabryczny Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 33594

Do sprzedania fasy stare do piwa bawarskiego różnej wielkości. Wiadomość: Chłodna 45. 3443r

Dywanów angielskich oryginalnych największy wybór! Najniższe ceny. Gielżyński, Marszałkowska 187. 2799r

Do sprzedania dwie sanieki petersburskich Di faeton. Kuźnia angielska R. Chapman, Chmielewa 18. 33423

Do sprzedania suknie jedwabne, okrycia akademitne. Tylko wa wtorek i czwartek od 12 do 2-ej. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszk. 7. 33679

Do sprzedania rotunda na lisach modną welną kryta. Ulica Krucza 36, mieszkania 5. 33418

Doroczka b. dobra do sprzedania. Aleja Jerozolimskie 67. 33391

Do sprzedania kompletne urządzenie pokoju sypialnego białe malowane, kwiaty, a-morki, w środku machonkowe, w stylu Ludwika XVI, o 30% taniej. Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Swiat 30. 33278

Dywanów perskie, angielskie, wójłokowe, fi-ranki, portjery, pokrycia meblowe, cerata, ehodniki, wyliceraczki i t. p. po cenach niskich w fabrycznym składzie dywanów Kilynowicza, Mazowiecka 16. 2635r

Do sprzedania łóżka orzechowe z filafami i inne. Ul. Włodzimierska 3, mieszkania 23. 33375

Do sprzedania futro męskie, suknie, palto pluszowe. Chłodna 30, mieszk. 4, od 11 do 3-ej. 33650

Dolman na popielisach, welną krytą, kołnierz szansylowy 15 rs., krótki brązowy pluszem okładany za rs. 6. Bracka 20, mieszkania 2. 33689

Do sprzedania meble, garnitur do salonu: dkanapa, sześć krzesel, fotele, stoły, szafka, lustro; gabinet; biurko, etażerka, otomana, krzesia; stółowy; kredens, stół, krzesia. Widać można od 12-ej w południe, Żorawia domu 3, mieszkania 2. 33684

Do sprzedania futro dolman na opasach, kryte modną welną, okładane bobrami amerykańskimi, na średni wzrost. Wiadomość u Zimermana, Krakowskie-Przedm. 7. 33660

Dla dam. Wachlarze stanowią najtańszej sprzedaje detalicznie skład J. Lukrec, Leszno 41. 33532

Fi-ranki najtańsze, białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe. „Pierwszy Specjalny Magazyn Fi-ranek” F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Futro szopy mało używane do sprzedania. Nowy-Swiat 7, mieszk. 5. 33562

Futro elki tanio do sprzedania. Wiadomość Wileza 33, mieszk. 6. 33308

Fortepian Maleckiego mało używany. Zobaczyć można zrana od 10—12-ej. Żelazna 93, mieszk. 18. 33363

Fortepian krótki, dobry, rs. 300. Miodowa 17, m. 27. 33397

Futro szopy do sprzedania. Orla 10, mieszkania 8. 3453r

Fortepian 7 oktav do sprzedania. Świętokrzyska 8. 33704

Fortepian zagraniczny, czarny, krótki, zaplany 600 rs., sprzedam za 260. Danilowiczowska 6—10. 33703

Futra dwa do sprzedania. Nowy-Swiat 16, mieszkania 33. 33702

Futro męskie niedrogo do sprzedania. Hoża 30, m. 20. 33687

Futro męskie skunksy, duże, zdadne do podróży, za rs. 80. Wiadomość: Długa 29, w sklepie żelaznym. 33675

Futro męskie elki, suknem kryte, do sprzedania. Bielańska 4, mieszk. 7. 33657

Fortepian Kralla-Seidlera lub wiedeński inkustrowany do sprzedania. Elektoralna 9, mieszk. 9. 33591

Futro męskie w dobrym stanie, żyrandoli klosze tanio do sprzedania. Od 11 do 3-ej, Ogrodowa 26, mieszk. 9. 33629

Futro męskie w cenie umiarkowanej. Wielka 45, m. 19. 33627

Futro męskie rs. 10, salopa futrzana damska rs. 25, mufka i kołnierz nurkowy rs. 15, palto watoe czarne jedwabne rs. 15, dwa palta na chłopca lat 8 rs. 5, do sprzedania. Chmielewa 30, m. 5, od 12—4-ej. 33613

Futro szopy tanio sprzedam. Ślińska 7, mieszkania 33. 33612

Futro męskie algerka tanio do sprzedania. Sienna 27, m. 9. 33645

Garniturek fantazyjny czarny, pluszem kryty, bardzo ładny i otomane sprzedam tanio. Miodowa 10, stróż wskazuje. 33486

Garniturek rs. 40, szeslong damski fantazyjny. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 33695

Garnitur mebli z pokrowcami i stołem do sprzedania za rs. 35. Mokotowska 12, mieszkania 8. 33628

Grzyby, bulion i masło litewskie. Żorawia 24, m. 2. 33680

Jest do sprzedania kanapka i dwa krzesła za cenę niesłychanie niską. Bracka 13, w pralni. 33608

Krzesia dębowe, rzeźbione do sprzedania po Krs. 4. Żelazna 89, Dmowski. 33596

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u K.R. Bohlega, Nowy-Swiat 34. 370r

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych Kcenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce Stanisława Baumgart (syna), Chłodna 40. 31777

Kredens dębowy bardzo ładny, nowy, do sprzedania. Szczęśliwa 9, m. 3. 33697

Kredens orzechowy, krzesia, stoły, biblioteczki i inne meble pozostałe po zwiniełym magazynie Jana Tarnowskiego, nabywać można codziennie po cenie niższej kosztu u właściciela domu, Solna 12. 33686

Kociot miedziany od herbaty sprzedaje. Pańska 65, mieszk. 11. 33626

Kartofle wyborowe, korzec wagi 276 f, cena rs. 1 kop. 75, do sprzedania. Krucza 29, u stróża. Próba na żądanie. 33621

Kupię niedrogo faetonik, karotę, szaraban, kbryczkę, lando używane. Oferty składać do sklepu Grabickiego, Plac św. Aleksandra 7. 33261

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 33335

Łyżwy angielskie stalowe tanio w Towarzystwie Pożyczkowym, Plac Warecki 2. 33694

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesia, łóżka, biuro, szeslongi, fi-ranki. Chmielewa 37, m. 90, przy rogu Marszałkowskiej. 33606

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesia, łóżka, biuro, szeslong, fi-ranki. Złota 3, rog Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 32935

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesia, stoły, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskazuje. 3249r

Meble po zwiniełym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 33333

Magazyn mebli Rabong, Nowy-Swiat 39, poleca meble własnego wyrobu po cenach przystępnych. 33270

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanym niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 33368

Meble bordo salonowe eleganckie za 230 rs. lampa wisząca za 12 rs. Zielna 15, mieszkania 2. 33409

Meble różne pozostawiono do sprzedania w składzie węgla, Twarda 37. 2785r

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 33713

Mops suka 8-miesięczna tanio do sprzedania. Sienna 13, m. 30. 33614

Masło litewskie, nagrodzone medalami na wystawach. Mokotowska 42, do 1-ej. 33631

Otomana rs. 29, szeslong 12, garnitur 40. Ulica Złota 40, m. 4. 33450

Obrazy znakomitych tegoczesnych malarzy do sprzedania. Długa 25, m. 18. 32808

Pianino prawie nowe tanio do sprzedania. Nowolipie 9, mieszk. 4. 32710

Pianino prawie nowe, zagraniczne, tanio do sprzedania. Bednarska 24, m. 13. 33340

Pianino prawie nowe, zagraniczne, tanio do sprzedania. Warecka 9, m. 15. 33338

Pozostawiono do sprzedania 4 wazony chińskie oryginalne. Nowy-Swiat 39, magazyn mebli. 32824

Pełnej krwi angielskiej dwa żrebacki tego roczne, dwa półkrowi oraz kilka starszych do sprzedania. Siedzów p. Piława. 33383

Pianino czarne, zagraniczne, mało używane, do sprzedania. Nowy-Swiat 1, m. 12. 33233

Pianino czarne, prawie nowe, do sprzedania Chmielewa 38, m. 7. 33670

Pianino nowe do sprzedania oraz przyjmuję fortepiany i pianina do reparacji. Nowy-Swiat 66, Janiszewski. 32882

Pies Neufundlander, czarny, okazały, półtoraroczny, pochodzący z zagranicznej psiarni, jest do sprzedania. Senatorska 24, stróż wskaże. 3474r

Potrzebne sanki petersburskie niedrogo. — Oferty: W. T. Kurjer Warsz. 33635

Różne fortepiany i pianino tanio do sprzedania. Daniłowiczowska 4, lombard. 33546

Publi 100 zapłacę za pianino i francuzka ostryjczyka pokój za lekcje. Wiadomość: dystrybucja Romana Bem, Trębacka. 33330

Sprzedaję stół owalny orzechowy, nowy, srebro damskie nie zniszczone, zobaczyć można od godziny 3-iej po południu. Dzielna 27, mieszkania 4. 33674

Sanki luksusowe do powożenia się samemu, do sprzedania w Tattersalu warszawskim. 33622

Sanki do sprzedania urzędowej roboty, bardzo mało używane. Wiadomość: ul. Łucka 17, stróż wskaże. 33611

Sanki petersburskie pojedyncze do sprzedania. Ulica Dobra 19, wiadomość w kantorze. 33633

Szafa sklepową, zawierającą 80 szufladek, do sprzedania za rs. 35. Wiadomość w składzie maszyn do szycia Juliana Berg, Mazowiecka 16. 3460r

Sery fabryki „Kruszyna-Borowno” J. O. Skłóca Lubomirskiego i Spółki, najwytworniejszego smaku, poleca Główny Skład i Reprezentacja W. Trynieszewski. Warszawa, Senatorska 8. 31150

Trzy palta uczniowskie i chomęt angielski pojedynczy do sprzedania. Nowogrodzka 21, mieszcz. 3, od 11 do 4-iej. 33431

Tanio otomana i sofka. Żorawia 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 33443

Urządzenia sklepowego do szynku, lamp błyskawicznych, beczek poszukuje. Ordynacka 7, restauracja. 33699

Wyżły, ceter, gerdon ponter i ułożony niedrogo oraz żyrandol gazowy 3-plomienowy z gazometrem. Elektoralna 8. 33698

Wanny, zycbady i różne kłozety bardzo tanio. Marszałkowska 131, w oficynie. 33477

Wózek dwukołowy lub mała platforma na kuca potrzebne do rozwożenia mleka. Podwale 19, mleczarnia. 33663

Ważne na czasie! Z powodu zwinięcia interesu wyprowadzę w magazynie wyrobów reklamacyjnych L. Kunickiego, egzystującym od lat 55. Bracka 25 (dawniej Krak.-Przedm.) Specjalne znane z dobroci wyrobu ubrania: jełonkowe, kurtki, kaftany i spodnie łosiowe do polowania i konnej jazdy, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, zalecane przez pp. lekarzy, jak również prześcieradła, poduszki i trzasy podróżne. Ceny niższe! 33558

Wyjeżdżając sprzedaję fortepian silny rs. 140. Zgoda 5, m. 32. 33625

Z powodu wyjazdu meble z pięciu pokoiów tanio do sprzedania. Krucza 21, mieszcz. 50, nad cyrkiem. 3307r

Za niską cenę serwis stołowy z dawnego fajansu angielskiego, wanna z urządzeniem do ogrzewania wody, konsola, waga sklepowa i wiele innych rzeczy. Wielka 45, m. 12, od godz. 10 do 3-iej po poł. 33669

Interesa handl. i mająt.

Adres: Nowy-Swiat 28, mieszkania 19. Nabycia się weksle, rewersy i kwity. 33617

Bardzo korzystne kupno. Interes handlowy, bnie obciążony żadnym długiem, dający przeszło 3,000 rs. czystego zysku rocznie, można nabyć bardzo korzystnie z powodu choroby właściciela. Oferty: Kurjer Warszawski dla „Zopot.” 33394

Bawarję sprzedam, obrót rs. 15,000. Leszno 83, mieszcz. 3, od 3—4-iej. 33388

Dom do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: Nowy-Swiat 46, mieszkania 15. 33429

Dom murowany przy ulicy Marjensztadt 18/2657, wartości 8,000, do sprzedania. — Wiadomość: Krucza 44, m. 10. 33345

Do sprzedania piekarnia na dobrych warunkach z wyrobionymi gospodami, w najlepszym punkcie miasta. Wiadomość: Świętojańska 4, w cukierni. 33690

Do sprzedania całe urządzenie sklepu dystrybucyjnego. Podwal 16. 33673

Do 15,000 życzę sobie objąć dzierżawę lub administrację domu. Nowolipie 45, mieszkania 36. 33661

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny za rs. 60. Nowe-Miasto 21. 33490

Kawiarnia do sprzedania zaraz. Wąska Frejta 30. 33519

Krowy z gospodami, dające przyzwoite utrzymywanie, do sprzedania. Wileza 61. 33696

Korzystny interes. Jest do nabycia z powodu wyjazdu sklep z urządzeniem krawieckim. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. T. S. 33560

Magle do sprzedania nowego systemu po cenach niższych oraz magle nowego wynalazku i przyjmuję reparacje. Ul. Dreniańska 12. 32943

Mleczarnia, miejsce wyrobione, z 3 ma krowami. Chłodna 38. 33386

Majątek nie obciążony, bez Towarzystwa, w szacunku 180,000, do zamiany na dom w Warszawie lub majątek, chociażby obciążony. Oferty w kantorze Kurjera sub 180,000 adwokat. 26294

Ogród owocowo-warzywny 7 morgów, propinacja i pacht do wydzierżawienia od r. 1891 w Baczkach A., od stacji Łochów 4 wiorsty. Wiadomość na miejscu lub Krucza 48, mieszcz. 15. 33520

Posesja lokci 6,000, z dochodem rs. 2,000, planami do budowy, na przynajmniej ulicy, na 10% do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3328r

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 ł. kw., frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 33410

Panie obywatelki ziemskie, mogące stale dostawać wyborowe masło i produkty wiejskie, zechcą nadesłać szczegółowe oferty do Kurjera pod „Wieśniak.” 33665

Pod wiatrak wzgórze z kilkoma morgami dobrej ziemi do wydzierżawienia w Pęcicach, w bliskości Pruszkowa. Oferty: Kurjer Warsz. lit. M. Ł. 33620

Sklep spożywczy do sprzedania z dystrybucją. Ul. Nowosenatorska 3. 33548

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Krucza 42. 33557

Skład maki i legumin do sprzedania. Wiadomość: Biała 6, m. 13. 33476

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, z mieszkaniem, od kilkunastu lat egzystujący, z powodu choroby. Ul. Smolna, róg Nowego-Swiatu. 33032

Sklep wiktualów do sprzedania. Szeroki Dunaj 4. 33295

Skład wódek egzystujący od lat przeszło 20 w dzielnicy fabrycznej, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Czerniakowska 69. 3342r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia przed 1-ym grudnia z towarami lub bez, z powodu dwóch handlow i śmierci familijnej. Wiadomość: Prózna 2, w sklepiu. 33359

Skład wódek do sprzedania w okolicy Nowego-Swiatu. Wiadomość: Długa 34, w takimże składzie. 33424

Skład węgla sprzedam tanio dobrze procentujący. Złota 36. 33680

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Marszałkowska 88. 33678

Sklep kolonialny, dystrybucyjno-spożywczy, do sprzedania tanio zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość: Tamka 26. 33677

Skład węgla do sprzedania. Ulica Krucza 6. 33610

Skład wódek do sprzedania z powodu interesów familijnych. Ulica Marszałkowska 82. 33168

Traktjerna z flaczarnią do sprzedania. Ul. Piwna 38. 33439

Trzy interesa do sprzedania z dobrze wyrobioną klientelą; potrzeba około 3,000 rs. — Wiadomość: Żorawia 6, w kantorze, od 2-iej do 4-iej. 33019

Wille w Otwocku do sprzedania. Krucza 40, mieszkania 3, od 5—6-iej. 32866

Wspólnik potrzebny jest z niewielkim kapitałem do zakładu przemysłowego w branży żelaznej. Adres proszę składać do Kurjera Warsz. „Zakład.” 33554

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia skład wódek w każdym czasie, egzystujący od lat 60 w bardzo dobrym punkcie narożnym, przy targu i przy sądzie, elegancko urządzone. — Wiadomość w kiosku, róg Miodowej i Senatorskiej. 33413

Z powodu wyjazdu sklep wiktualów do sprzedania tanio. Ul. Pańska 89. 33647

Z powodu wyjazdu sklep galanterijno-nosymyński do sprzedania, komorne tanie. Bracka 16. 3471r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 12. — Zalażnia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament złożony z 6-u pokoi na parterze, w tych wielki salon, wszystko z kosztownym umeblowaniem jest do wynajęcia, z kuchnią w suterrenach, na miesiąc 5, od 8 stycznia 1891 do 8 maja. Wiadomość: ulica Piękna 10, róg Alei Ujazdowskiej. 33615

Chmielna 5. Dwa pokoje, kuchnia, 3-e piętro. Pokoje kawalerskie, parter, 2-e, 3-e piętro. Pracownia malarska. 33682

Do wynajęcia pod № 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 28985

Dwa pokoje razem lub oddzielnie, umeblowane, frontowe, do wynajęcia. Nowy-Swiat 4—2. 33459

Do wynajęcia każdego czasu na 4 miesiące 3 pokoje, z umeblowaniem lub bez. Wiadomość: ul. Jasna 5, u stróża. 33638

Do wynajęcia pokój kawalerski na parterze, z meblami lub bez. Chmielna 35, mieszkania 2. 33667

Do odnajęcia z powodu wyjazdu, 5 obszer-nych pokoi, dobrze umeblowanych, łazienka, kuchnia, sprząty. Piękna 5—2. 33641

Frontowy salon, pokój, przedpokój, na parterze, razem lub oddzielnie, z gazem, meblami, utrzymaniem lub bez. Elektoralna 47, mieszkania 1. 33706

Lokal fabryczny do wynajęcia od d. 1 lipca 1891 r. Smolna 14. 32932

Od Nowego Roku potrzebny lokal złożony z 5 lub 6 pokoiów, z wozownią na skład, w okolicach Marszałkowskiej i Nowego-Swiatu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. W. K. L. 33728

Poszukuje lokatorki z całodziennym utrzymaniem. Świętokrzyska 9, 12. 33421

Poszukuje się lokalu obszernego, możliwie ośsobnionego ze sklepem frontowym (lub bez takowego) z 3—4 pokojami przybocznymi na kantor, z obszernymi długimi, wysokimi remizami, z wygodnym wjazdem podwórzowym; — oprócz tego mieszkanie w tym samym domu z 3 lub 4-ch pokoi, dla nowo otworzyć się mającego interesu technicznego w dzielnicy objętej ulicami: Nowy-Swiat, Królewska, Wielka i Jerozolimka. Oferty „Dla interesu technicznego” do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 3463r

Poszukuje się mieszkania z całodziennym utrzymaniem, od 20—30 rs. miesiecznie, w stronie placu Teatralnego. Adresować do Kurjera Warsz. pod lit. P. R. 33644

Pokój z eleganckim urządzeniem, od frontu, do wynajęcia, z wanną i całodziennym utrzymaniem lub bez takowego. Złota 18, mieszkania 6. 33643

Pokój frontowy z meblami lub bez od 1 grudnia. Podwale 24, mieszcz. 4, od godziny 2 do 5-iej. 33618

Poszukuje się mieszkania złożonego z 3 do 4-ch pokoi, z przedpokojem i kuchnią, z dwoma wejściami, od 1 stycznia r. p. Oferty pisemne pod adresem: ulica Chmielna 62, do stróża. 3468r

Pokój parterowy, widny, wspólny przedpokój, meble, usługa, samowar, stołowanie do umowy. Żorawia 23, m. 25. 33664

Pokój przy familji dla kobiety, na dole, suchy, ciepły, za rs. 8. Złota 39, m. 23. 33624

Pokój duży do odnajęcia tanio. Długa 12, mieszkania 69. 33659

Pomieszczenie dla dwóch panienek przy zwoitych. Fortepian. Ulica Nowy-Swiat 4—15. 33666

Sklep obszerny z pokojem do wynajęcia zaraz. Chmielna 14. 32748

Sklep duży, z wielką szafą wystawową, trzema przyłogami pokojami, zlewem, wodociągiem i trzema wejściami — w każdym czasie do wynajęcia. Ulica Nowo-Senatorska 4, stróż wskaże. 33352

Sześć dużych świeżo odnowionych pokoi, na 2-m piętrze od frontu, do wynajęcia każdego czasu, cena przystępna. Chmielna 14. 32747

Salon wielki lub pokój umeblowany dla o-soby przyzwoitej i zamożnej do najęcia zaraz. Krakowskie Przedmieście 9, m. 5. 33638

Sklep do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska 95. 32788

Tanio do wynajęcia: tunel na bawarję, restaurację i t. p. Smolna 7. 33035

Trzy pokoje i kuchnia świeżo odnowione, na pierwszym piętrze są zaraz do odstąpienia. Żorawia 20, stróż wskaże. 33506

5 pokoi frontowych z meblami, wszelkimi wygodami do wynajęcia zaraz. Złota 16, mieszkania 5. 33692

5 pokoi z wszelkimi wygodami, na 1-m piętrze, oraz wozownia, stajnia i góra, także zdalne na skład towarów, zaraz do odnajęcia, Leszno 33. 3475r

34 Złota, pierwsze piętro, 6 pokoi ozdobnie wykończonych. 33404

Licencje rozmaite.

Antresola domu hr. Krasieńskiego Wierzbowa 3. Jubiler Schönfelder. Przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy. 33445

A) Pasmanteryjny — szmuklerskie wyroby sprzedaje po cenach niskich, fabrycznych. Bracka 12, 1-sze piętro front. 30929

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 33083

A) Przechodząc wieczorem we środę z Grzybową na Twardą uroniono paczkę wóczki i wzór roboty kanwowej. Uczciwy znalazca raczy zwrócić na Sienną 71, m. 17, za nagrodą. 33716

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 33679

Au bon travail pracownia haftów, Nowy-Swiat 33, monogramy od 5 kop. 33691

Dziecko trzy-tygodniowe, chłopczyk niechrzczony do oddania na własność. Nowo-Karmelicka 4, u stróża. 33654

Dla dzieci świeżo wydany Wybór Zagadek. Cena kop. 10. Księgarnia Guranowskiego, Senatorska 32. 33700

Do Menton lub San Remo, poszukuje się towarzyszek na wspólny koszt. Wiadomość: Marszałkowska 88, m. 13. 33701

Febus. Skład nafty i benzyny Braci Nobel. Marszałkowska 182. Dostawia najlepszą naftę do mieszkań, w naczyniach hermetycznych, po 26 kopiejek garniec. Zamówienia przyjmują sklepy stowarzyszenia „Merkury.” 32845

Jest do odebrania za udowodnieniem i zwro-tem kosztów ogłoszenia parasol w zakładzie feleczerskim Adolfa Figurskiego, Senatorska 26. 3465r

Koniaki francuskie stare kuracyjne w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3359r

Kop. 25 garniec i jedenasty darmo garniec Nafty Nobla, w składzie farb J. Adamskiego, róg Chmielnej i Marszałkowskiej 112. 32216

Lekcje kroju, kurs rs. 8, eleganckie wykończenie sukni od rs. 3-ch. Elektoralna 47, mieszkania 1. 33705

Magazyn chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

Nagrody rs. 1. W przejściu z Jasnej przez Świętokrzyską na Marszałkowską d. 19 b. m. wieczorem, zgubiono notatnik z rachunkami w czarnej okładce. Proszę o odniesienie. Żorawia 25, m. 4, między 4—5. 33392

Na Gwiazdkę. Wysortowane staniki trykotowe w wielkim wyborze niższej kosztu. Marszałkowska 129, oficyna. 33668

Ochwat, opoje, grude, paruchy, liszaje, gubli jedynie przez Radę lekarską uznane Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 3380r

Obiady prywatne dla kilku osób po 40 kop. Elektoralna 5, m. 15, 2-e piętro. 33215

Oszczędność. Najpiękniejszą odświeża, przera-bia, pierze chemicznie, farbuje odzież męską, zle skrojonej nadaje formę możliwie piękną. Pierwszy zakład reparacyjny, Marszałkowska 143. — Jan. 33457

Pracownia krawatów „Louise,” Orła 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fas-nów krawatów, oraz przyjmuje robotę z dane-go materiału. 3452r

Strojenie fortepianów i reparacje takowych przyjmuje. Leszno 71, w sklepie spoży-wczym. 33583

Walonkowe buty, pantofle, czapki, rekawiczki — do polowania, podróży i chorých, poleca Breymeyer, Królewska 1. 33134

Zarząd warszawskiej sali licytacyjnej, Kró-lewska 16, obok giełdy. Zawiadamia, że przyjmuje w komis do sprzedania: obrazy, wy-roby rzeźbiarskie, złoto, srebro, bronz, żelazo porcelanę, majoliki, fajans, terrakoty, szkło starożytne i nowe, meble, lustra, dywany, go-beliny, szale, materje, koronki, pianina, siodła, lampy, zegary, kandelabry i w ogóle wszelkie-go rodzaju przedmioty jak codziennego uży-tku, tak też i przedmioty zbytku. Sprzedaż wolnej ręki codziennie od 9-iej rano do 8-iej wieczorem. Licytacje zaś w piątki i soboty. Wszelkie czynności sali podlegają kontroli władz rządowych, a bezpieczeństwo osób inte-resowanych zagwarantowan ewakuacja złożona w kasie gubernjalnej. 3404r

Za umiarkowaną cenę wyuczam prania chemicznego wszelkich materji, wywabiania plam i farbowania. Oferty adresując „Pracowity” kiosk, Marszałkowska, róg Jerozolimskiej. 3446r

Zgubiono we środę wieczorem, przechodząc Saskim Placem, Mazowiecką, bransoletkę srebrną, wysadzaną turkusikami. Łaskawy znalazca raczy odnieść: Hortensja 7, mieszka-nia 26. 33715

Zginął pies, wyżeł popielaty w czarne łaski, z wabi się Karo. Uprasza się odprowadzić takowego do biura komendanta, Saski plac, do adjutanta Lwowa, za nagrodą. Nieprawo po-siadać będzie odpowiedzialny sądowo. 33616